Dziś w numerze dodatek: KULTURA i SZTUKA

Czwartek, 21 lutego 1935 - Nr. 44 - Cena 15 gr

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

12 stron

Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Upadek partyjnictwa

(t.) Kiedy obóz prorządowy na Pomorzu wysunął przy wyborach do rad gromadzkich hasło wytrzebienia wszelkiego partyjnictwa z życia samorządu terytorjalnego i zdołał dla tego hasła pozyskać przygniatającą większość mieszkańców wsi, doprowadzając do tego, że również w olbrzymiej większości miejscowości do wyborów wogóle nie doszło, gdyż wysunięte zostały wspólne listy kompromisowe, — wówczas prasa partyjna poczęła wypisywać duby smalone na temat rzekomego nacisku władz na wyborców itp.

Słowem usiłowano wmówić w opinję, jak w chorego jajko, że druzgocąca klęska partyjnictwa przy wyborach do najniższych komórek samorządu, to wynik nietyle woli samej ludności, co jej — jak pisano z przekąsem — urzędowych opiekunów.

Jak kłamliwe były te sugestje, jak tylko z poczucia poniesionego pogromu one płynęły, najlepszy daje dowód wynik ostatnio przeprowadzonych wyborów do wyższych z rzędu komórek samorządowych, do rad gminnych.

Na ogólną liczbę 155 gmin zbiorowych na terenie Pomorza zarządzone zostały wybory w 153 gminach. Dotychczas znane są nam wyniki wyborów ze 112 gmin, a więc zgórą z dwóch trzecich całego terenu.

I oto okazuje się, że na ogólną liczbę 1389 mandatów w tych 110 gminach uzyskał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem 1.061 mandatów!

W tak wyraźny i niedwuznaczny sposób ludność wsi pomorskich zdecydowała raz jeszcze, że nie chce mieć nic wspólnego z dotychczasowym, wysoce gorszącym jej poczucie praworządności stanem rzeczy na terenie samorządu.

Zdobycie zgórą 77 proc. wszystkich mandatów do rad gminnych na Pomorzu przez przedstawicieli naszego obozu ma chyba aż nadto wyraźną wymowę. W ten sposób ponownie wieś pomorska oświadczyła się za koniecznością wyplenienia złych obyczajów przeszłości, kiedy to byle wójt, czy mener partyjny, zasiadający w radzie gminnej, uważał się za powołanego do zabierania głosu w sprawach nawskroś politycznych, a nie pilnował tego, co do niego należało. Uważał za naczelny swój obowiązek ustawiczne wojowanie ze starostą, a nie zajmowanie się sprawami swojej gminy i regulowanie jej potrzeb właśnie w ścisłem porozumieniu z gospodarzem powiatu.

Skutki takiego stanu rzeczy odbijały się przedewszystkiem na interesach wsi. Tam, gdzie interes ogółu podporządkowany jest takim czy innym partyjnym wskazaniom, nie może być inaczej.

Dotkliwy pogrom partyjnictwa na Pomorzu uwidaczniają jeszcze lepiej liczby ilustrujące obecny stan posiadania w radach gminnych poszczególnych stronnictw.

Otóż okazuje się, że poza 1.061 mandatów, zdobytych przez BBWR, reszta przypadła w podziale następującym grupom: sympatycy BBWR 16, Stronnictwo Narodowe 173, Narodowa Partja Robotnicza 35, mniejszość niemiecka 43, Stronnictwo Ludowe 7, bez wyraźnego oblicza politycznego 44 i inni 10 (w tej liczbie Chrześcijańska Demokracja 2).

A więc, nie wystarczy już dzisiaj przybierać szumne nazwy dla swego stronnictwa, gardłować, że nikt inny tylko to właśnie stronnictwo jest „narodowe", „ludowe" czy „robotnicze", a w gruncie rzeczy za całą mądrość polityczną uważać tylko i wyłącznie negację wszystkiego, co się w Polsce dzieje.

Lud pomorski pokazał, że zna się dobrze na farbowanych lisach. Potrafi odróżnić, gdzie jest sumienna, pozytywna, często wyczerpująca doszczętnie praca, a gdzie czcza i próżna gadanina.

Austrjaccy mężowie stanu w drodze do Paryża i Londynu

Podróż kanclerza Schuschnigga i min. Berger-Valdenegga ma na celu zapewnienie niezależności Austrji

Wiedeń, 20. 2. (Pat). W środę wieczorem udali się w zapowiedzianą już od dłuższego czasu podróż do Paryża austrjacki kanclerz związkowy **dr. Schuschnigg** i minister spraw zagr. **Berger-Valdenegg.** Po kilkudniowym pobycie w stolicy Francji ministrowie austrjaccy wyjeżdżają **w dalszą drogę do Londynu.**

Prasa wiedeńska w komentarzach do podróży austrjackich mężów stanu zaznacza, że chodzi tu przedewszystkiem o wizyty kurtuazyjne. Podróż ta służyc jednak będzie również **wzmocnieniu pokoju w Europie środkowej i zapewnieniu niezależności Austrji.** Od wizyt w Londynie i Paryżu nie należy oczekiwać szczególnie sensacyjnych niespodzianek.

Półoficjalna „Reichspost" pisze, że wizyty w Paryżu i Londynie, które uzupełniają dotychczasowe podróże austrjackich mężów stanu do Rzymu **zamkną krąg rokowań politycznych,** zapoczątkowanych przez kanclerza Dollfussa w Rzymie, których dalszym ciągiem były spotkania premjera Mussoliniego z ministrem Lavalem i ostatnia konferencja londyńska.

Nowy traktat handlowy polsko-brytyjski

został parafowany

Wkrótce nastąpi opublikowanie tekstu tej ważnej dla nas umowy

Londyn, 20. 2. (PAT). Rokowania handlowe między Wielką Brytanją i Polską które trwały w Londynie od 8 miesięcy zostały szczęśliwie zakończone. Nowy traktat handlowy między Polską a Wielką Brytanją został dziś parafowany. Ze strony Wielkiej Brytanji parafowania dokonał minister handlu zagranicznego, podsekretarz stanu Colville. Ze strony Polski przewodniczący delegacji polskiej dyr. Sokołowski.

Ogłoszenie traktatu nastąpi niezadługo przy okazji jego podpisania, czego się należy spodziewać w przyszłym tygodniu po technicznem opracowaniu obowiązujących tekstów polskiego i angielskiego.

Konferencja min. Floyar-Rajchmana z min. Runcimanem

Londyn, 20. 2. (PAT). P. minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego odwiedził dziś po południu angielskiego ministra przemysłu i handlu Runcimana i odbył z nim godzinną rozmowę. Konferencja obu ministrów dotyczyła całokształtu stosunków handlowych między Polską a Wielką Brytanją oraz możliwości, które powstaną wraz z nowym traktatem handlowym. Ministrowie szczegółowo rozważyli te możliwości pod kątem widzenia rozwinięcia wzajemnego dla obu stron obrotu handlowego.

Najmłodszy statek polskiej floty handlowej

Dziś odbędzie się w Anglji spuszczenie na wodę „Pucka"

Londyn, 20. 2. (PAT). W czwartek w New Castle odbędzie się uroczystość **spuszczenia na wodę nowego statku Żeglugi Polskiej.** Statek nosi nazwę **„Puck".**

Na uroczystość tę udają się do New Castle p. min. przemysłu i handlu **Floyar-Rajchman,** ambasador **Raczyński** i zaproszeni goście. „Puck" będzie statkiem torowarowym, kursującym **między Gdynią i Holandją.** Pojemność „Pucka" wynosi 1.500 ton.

Powódź na Kaszubach

Wylew rzek w powiatach kościerskim i morskim

Odwilż i trwające nadal porywiste wiatry południowo-zachodnie spowodowały **podniesienie się stanu wód w rzekach na Kaszubach.** Pod **Puckiem** wylała na okoliczne łąki i torfowiska rzeka Płutnica, wpadająca do zatoki. Również wylała rzeka Kamionka.

Łąki po prawej stronie koryta i lewej strony drogi, prowadzącej na dworzec kolejowy w **Kościerzynie,** są pod wodą. Woda utworzyła miejscami jeziora. Wody Kamionki wtargnęły do baraków, znajdujących się obok elektrowni kościerskiej. Straż pożarna ewakuowała mieszkańców baraków. Woda w izbach baraków sięga 70 cm.

Silne opady deszczowe spowodowały zalanie elektrowni w **Bolszewie pod Wejherowem.** Maszyny zostały unieruchomione. Szkody materjalne dość znaczne. Pod cementownią w Wejherowie wylała rzeka Biała. Wiele domów zostało zalanych. W miejscowości Rumja—Zagórze w powiecie morskim również ucierpiały pola i ogrody. **Obecnie wody zaczynają powoli opadać.**

Unieważnienie podatków

wymierzonych właścicielom drobnych gospodarstw rolnych

(o) Warszawa, 20. 2. (tel. wł.). Niektóre urzędy skarbowe wymierzyły podatek dochodowy osobom, których jedynem źródłem dochodu są **gospodarstwa poniżej 15 ha.**

Ministerstwo Skarbu wydało w związku z tem zarządzenie, polecające przeprowadzenie **rewizji wszystkich tych wymiarów** i wstrzymanie ich egzekwowania. Dyrektorzy izb skarbowych zostali upoważnieni do **unieważnienia wymierzonego podatku** wyżej wymienionym osobom, nawet tym, które nie wniosły odwołań.

Katastrofa pociągu towarowego pod Białymstokiem

Dwa wagony uległy rozbiciu

(o) Wilno, 20. 2. (tel. wł.). Z Grodna donoszą, że na linji kolejowej Białystok—Wilno **pod stacją Łosośna** od będącego w biegu pociągu pospieszno-towarowego **odłączyło się 7 wagonów.** Dwa wagony z węglem **uległy rozbiciu.**

Po uprzątnięciu toru, normalna komunikacja kolejowa została przywrócona.

Tragedja morska na wodach Adrjatyku

Statek jugosłowiański zatonął po zderzeniu się z parowcem włoskim

Białogród, 20. 2. (PAT). Dziś po południu włoski parowiec „Rodi" z powodu mgły zderzył się z okrętem jugosłowiańskim „Villa" na wodach koło Wenecji. Zderzenie było tak silne, że okręt jugosłowiański zatonął w ciągu kilkunastu minut. Parowiec włoski zdołał uratować prawie całą załogę okrętu jugosłowiańskiego.

Dotychczas nie odnaleziono jeszcze czterech osób z okrętu „Villa". Jugosłowiański parostatek utrzymywał komunikację między portami jugosłowiańskiemi a wyspami Kanaryjskiemi. Wiózł on ładunek fosfatu i zboża.

Hauptmann apeluje

Trenton, 20. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym Hauptmann wniósł apelację od wyroku kary śmierci do sądu apelacyjnego w New Jersey, najwyższej instancji w tym stanie.

Dziś na stronie 6-tej pełna tabela wygranych Loterji Państwowej

Nie dewaluacja lecz deflacja

Preliminarz budżetu Państwa uchwalony przez komisję senacką
Deficyt wynosić będzie tylko 7 proc. cyfry globalnej

Warszawa, 20. 2. (Pat). Senacka komisja skarbowo - budżetowa **zakończyła na środowem posiedzeniu prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1935-36.** W zastępstwie referenta sen. **Szarskiego** budżet Ministerstwa Skarbu, długów państwowych oraz projekt ustawy skarbowej referował przewodniczący komisji sen. **Popławski.**

Mówca scharakteryzował sytuację gospodarczą Polski i wskazał na **konieczność dostosowania całego życia gospodarczego do skutków kryzysu.** Jako środek zaradczy, który może wpłynąć na naprawienie konjunktury referent uważa **dostosowanie kosztów produkcji do niskiego poziomu cen.**

Teoretycznie można to osiągnąć zapomocą dewaluacji, jak i deflacji. Dla Polski jako dla kraju ubogiego **zastosowanie dewaluacji jest nie do przyjęcia.** Zdaniem sen. Popławskiego doświadczenia pięciu ostatnich lat kryzysu dowiodły, że **deflacja w najracjonalniejszy sposób prowadzi do przywrócenia ładu gospodarczego.** Na niej właśnie oparła się konsekwentnie polityka rządu, polityka mało efektywna i niepopularna, ale jednocześnie prowadząca do celu.

Obecną sytuację budżetową sen. Popławski ocenia o tyle dodatnio, że są **widoczne znamiona poprawy.** Deficyt budżetowy stale się zmniejsza i dotychczas zmniejszony został o **przeszło 56 proc.** Wobec powiększenia deficytu budżetu w Sejmie w porównaniu z projektem rządowym o przeszło 18 miljonów 716 tys. zł, sprawozdawca oświadczył, że obowiązkiem senatu jest **zredukować ten niedobór przynajmniej do granic, jakie miał on w preliminarzu rządowym,** aby nie odsuwać wstecz możliwości zupełnego zrównoważenia budżetu, które przy konsekwentnem stosowaniu dotychczasowej polityki jest zupełnie osiągalne. Mówca proponuje zmniejszenie wydatków i podwyższenie wpłat budżetowych, co razem da **zmniejszenie deficytu o 10.653.000 zł.** Poza tem referent proponuje zwiększenie dochodów o 8 i pół milj. zł, co ostatecznie **zmniejszy deficyt o przeszło 19 miljonów zł.** Deficyt zatem sprowadzi się do sumy **148.771.460 zł.** Należy podkreślić, że w myśl uchwał Sejmu deficyt wynosił 167.834.460 zł.

Zkolei referent omówił projekt ustawy skarbowej, scharakteryzował preliminarz budżetowy Min. Skarbu oraz długów państwowych. Sen. Popławski dłużej omawiał **metody i środki pokrycia deficytu budżetowego,** podkreślając, iż jest on zwolennikiem nie jednorazowych środków działania, lecz **stopniowego wyrównania różnic,** co by nie mogło wywołać wstrząsów w organiźmie państwowym. Takie właśnie środki stosuje Ministerstwo Skarbu. Dla pokrycia obecnego deficytu, wynoszącego zaledwie 7 proc., operacje krótkoterminowe, projektowane przez Ministerstwo Skarbu są nie tylko wskazane, ale i możliwe.

Po przemówieniu referenta zabrał głos p. **min. skarbu Zawadzki,** poczem rozwinęła się dyskusja. W zakończeniu komisja **uchwaliła preliminarz budżetowy oraz projekt ustawy skarbowej w myśl propozycyj generaln. referenta.** Ostateczne liczby preliminarza budżetowego, uchwalonego przez senacką komisję skarbowo - budżetową są następujące:

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne łącznie **2.168.178.160 zł,** dochody zwyczajne i nadzwyczajne **2.019.406.700 zł,** deficyt **148.771.460 zł.** Wkońcu bieżącego miesiąca preliminarz budżetowy wejdzie pod obrady plenum Senatu.

Zawody im. Gordon-Bennetta w roku 1935
odbędą się w Warszawie we wrześniu
Czy startować będą piloci z Torunia?

Termin tegorocznych zawodów o nagrodę im. Gordon - Bennetta został ustalony na dzień 15 września rb. Organizacją tegorocznych zawodów zajmuje się Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej. Zawody odbędą się w Warszawie.

Termin ten został wybrany z uwagi na najkorzystniejsze warunki dla lotów balonowych, panujące wczesną jesienią, oraz ze względu na przypadającą w tym czasie pełnię księżyca.

Obecnie komisja sportowa Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej kończy opracowanie szczegółowego regulaminu zawodów.

Czy w zawodach startować będą piloci z 1 toruńskiego baonu balonowego dotąd niewiadomo, choć należy przypuszczać, iż zarówno kpt. Janusz jak i por. Wawszczak w tym roku staną w szranki.

Tajemnica zniknięcia kolejarza Hamerskiego wyjaśniona
Zwłoki znaleziono w kanale portu Schulza w Grudziądzu

Przed kilku dniami donosiliśmy o tajemniczem zaginięciu kolejarza Hamerskiego z Chojnic który po przybyciu do Grudziądza wespół z dwoma kolegami udał się do miasta na nocną libację i więcej nie wrócił. Stwierdzono, że Hamerski odłączył się od towarzyszy w pobliżu portu Schulza, gdzie też znaleziono jego czapkę, zaginionego jednak, ani jego zwłok nigdzie nie można było odnaleźć.

Ponieważ istniało uzasadnione przypuszczenie, że Hamerski, będąc w stanie nietrzeźwym, wpadł do wody i utonął, w dniu wczorajszym grudziądzka straż pożarna przystąpiła do poszukiwania zwłok, przyczem rozbito powierzchnię lodu na kanale w porcie Schulza.

Po 5-godzinnych poszukiwaniach udało się wydobyć z wody zwłoki Hamerskiego w odległości około 60 metrów od miejsca, gdzie znaleziono czapkę. Zwłoki topielca odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego. O wydobyciu ich zawiadomiono rodzinę.

200 tys. km kw. terytorjum antarktycznego
dla St. Zjednoczonych
Powrót adm. Byrda z wyprawy podbiegunowej

Do portu Dunedin na wyspie Nowej Zelandji przybył na pokładzie parowca „Jacob Ruppert" admirał Byrd wraz z kilkoma członkami ekspedycji. Podczas swego pobytu w Zatoce Wielorybiej Byrd pozyskał dla Stanów Zjednoczonych 200 tys. klm.² w okolicach antarktycznych. Wszyscy członkowie ekspedycji znajdują się w dobrej formie.

Część członków ekspedycji, która znajduje się na pokładzie statku „Bear of Oakland" zamierza rozpocząć prace eksploracyjne w okolicach, położonych na wschód od Ziemi Edwarda V, a następnie udą się do Valparaiso w Chile.

W wywiadzie prasowym Byrd oświadczył, iż głównym celem ekspedycji było stwierdzenie, czy istnieje łączność pomiędzy Marie Byrdland a kontynentem antarktycznym. Byrd twierdzi, że łączność taka istnieje. Opracowanie materjału zebranego przez ekspedycję potrwa około 3 lat.

Na zapytanie, czy przedsięweźmie on nową wyprawę, Byrd nie dał odpowiedzi. Obecnie Byrd udaje się do Auckland, gdzie spotka się z małżonką, która przybywa tam w piątek ze Stanów Zjednoczonych.

250 osób ofiarami morza
Wielka awarja małego statku chińskiego

Szanghaj, 20. 2. (PAT). Jak donosi prasa, w pobliżu Fu-Czau **zatonął niewielki statek pasażerski.** Wszyscy pasażerowie oraz załoga w **ogólnej liczbie 250 osób utonęli.** Wśród ofiar znajduje się cały **oddział żołnierzy.** Istnieje przypuszczenie, że statek był przeciążony.

„Corrida" na ulicach Tetuanu
Rozszalały byk stratował kilkanaście osób

Casablanca, 20. 2. (PAT). W Tetuan w Marokku hiszpańskiem z zagrody miejscowego mieszkańca **zerwał się z łańcucha byk,** który wybiegł na ulicę miasta, rzucając się na przechodniów. Rozszalałe zwierzę **uderzało rogami i tratowało ludzi,** którzy nie zdołali usunąć mu się z drogi.

Kilkanaście osób zostało rannych, w tej liczbie **żona konsula niemieckiego i trzech policjantów.** Po dłużej trwającym pościgu, w którym brało udział i wojsko udało się rozjuszonego byka **zastrzelić.**

Kara śmierci dla Żydów za romans z aryjkami
Niesamowity projekt antysemitów niemieckich

Berlin, 20. 2. (PAT). Na zebraniu związku prawników narodowo-socjalistycznych Juljusz Streicher, wydawca tygodnika antysemickiego „Der Stuermer" wygłosił przemówienie, w którem żądał **wprowadzenia w najbliższym czasie kary śmierci dla żydów, utrzymujących stosunki erotyczne z nieżydówkami.**

Norymberski organ narodowo-socjalistyczny „Fraenkischer Zeitung" uzasadnia żądanie Streichera twierdzeniem, że nauka wykazała istnienie **zasadniczej różnicy między ciałkami krwi u Żydów i u ludzi rasy nordyckiej,** lecz dotychczas nie dopuszczano do stwierdzenia tego faktu na drodze badań mikroskopijnych.

Napad zgłodniałych wilków na dzieci szkolne w Bułgarji

Sofja, 20. 2. (PAT). W zachodniej części Bułgarji w pobliżu miasta Kustendil wydarzył się wstrząsający wypadek. **Stado zgłodniałych wilków napadło na dwoje dzieci,** powracających ze szkoły miejskiej do pobliskiej wioski. **Jedno z dzieci zostało rozszarpane** przez wilki, a drugie, któremu udało się schronić na drzewo, **zostało znalezione po kilku godzinach zmarznięte.**

Astronomiczny spadek po krewnej z Urugwaju
Architekt jugosłowiański odziedziczył pół miljarda dynarów

Białogród, 20. 2. (Pat). Dzienniki donoszą z Lublany, że zamieszkały w tem mieście architekt Frantz odziedziczył po zmarłej w Montevideo dalekiej krewnej **sumę 30 miljonów pesetów, czyli około pół miljarda dinarów.**

Frantz odlatuje samolotem do Montevideo dla wejścia w posiadanie spadku.

Nieprawdziwa wiadomość
o nowem stanowisku płk. Maleszewskiego

Dowiadujemy się ze źródeł urzędowych, że wiadomość podaną przez jedno z pism, jakoby b. komendant główny Policji Państwowej płk. Jagrym-Maleszewski został powołany na stanowisko dyrektora Linji Okrętowej Gdynia—Ameryka, nie odpowiada prawdzie.

Pierwszy przejaw teroru przedwyborczego w Gdańsku?

Na grupę młodzieży katolickiej w Gdańsku wczoraj w godzinach wieczornych dokonano napadu. Sześciu członków organizacji katolickiej zostało rannych. Napadu mieli dokonać narodowi socjaliści.

Gdańska prasa opozycyjna upatruje w tem zajściu pierwszy objaw teroru przedwyborczego na terenie Wolnego Miasta i domaga się od Senatu energicznej interwencji.

Zlot Sokołów polskich w Berlinie
manifestacją łączności z Macierzą

Po dwuletniej przerwie, spowodowanej brakiem boiska i niekorzystnie składających się warunków, urządził Związek Sokołów Polskich w Niemczech dn. 17 bm. w Berlinie zjazd i zlot Sokołów.

Zjazd obradował przed południem w Domu Polskim. Zlot, który przeprowadzono wieczorem w salach hotelu „Deutscher Hof" nabrał charakteru manifestacyjnego całej Polonji tutejszej. Do podniesienia całego zlotu przyczynił się przyjazd reprezentacji Sokołów polskich z Poznania, którzy po raz pierwszy po wojnie zaszczycili swemi występami Berlin. Do udania się zlotu przyczyniły się również występy drużyn pozamiejscowych i miejscowych Sokołów.

Całość była manifestacją łączności z Macierzą. Dano temu wyraz przez wysłanie telegramów hołdowniczych do p. marszałka Raczkiewicza, prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Naprężenie stosunków włosko-abisyńskich ustępuje

Rzym, 20. 2. (PAT). Według wiadomości, nadeszłych z Addis Abeba, rokowania włosko-abisyńskie doprowadziły do uzgodnienia wielu spraw, związanych z ustaleniem strefy neutralnej na granicy Somali włoskiej. Włosi mają nadzieję, że po załatwieniu tej sprawy uda im się uzyskać odszkodowanie za wypadki w Ualual.

Nieudane incognito księcia Walji

Wiedeń, 20. 2. (Pat). Bawiący w Wiedniu książę Walji zamierzał dziś po południu odbyć spacer po śródmieściu i poczynić zakupy w sklepach. Wkrótce po opuszczeniu samochodu książę Walji został rozpoznany przez publiczność i w jednej chwili okrążony przez tłumy ciekawych.

Dopiero oddział policji, przybyły samochód pogotowia policyjnego zdołał utorować drogę angielskiemu następcy tronu. Książę Walji powrócił natychmiast pieszo do hotelu, zaś jego samochód przez dłuższy czas oblegany był przez zwarty tłum ciekawych.

Smutny bilans katastrofalnego pożaru w Argentynie

Rosario (Argentyna) 20. 2. (PAT). Pożar, jaki powstał tu w magazynach zbożowych, został dzisiaj rano ugaszony. Liczba rannych, według ostatnich obliczeń wynosi **przeszło 60 osób,** z których 9 jest w tak ciężkim stanie, że zachodzi obawa o ich życie.

Liczba zabitych i zmarłych wskutek ran i oparzeń wynosi **7 osób.** Brak jest wiadomości o losie kilku robotników.

Co było powodem kapotażu samolotu Gołubiewa?

Moskwa 20. 2. (PAT). Lotnik Gołubiew, mechanik oraz jeden z pasażerów uszkodzonego samolotu, uratowani po 18 dniach błąkania się po tajdze, przewiezieni zostali do Archangielska. Lekarze skonstatowali osłabienie głodowe trzech ocalonych, żywili się oni bowiem w czasie swego błąkania się korą i trawami. Po drugiego pasażera, pozostawionego w miejscu kapotażu spowodu wady serca, wysłano samolot.

Winę przymusowego lądowania przypisują Gołubiewowi który, jak się okazuje lądował by odzyskać **straconą orjentację.**

Echa rozmów brytyjsko-francuskich w Londynie

(Korespondencja własna). **Londyn**, w lutym 1935 roku.

Rozmowy angielsko - francuskie, które przeprowadzili w Londynie z członkami rządu brytyjskiego premjer **Flandin** i minister **Laval** były bardzo uciążliwe. Uważano tutaj, że jakikolwiek pozytywny rezultat tych rozmów jest bardziej niż problematyczny, wymagałby bowiem zbyt wielu i zbyt poważnych koncesyj ze strony obu negocjujących państw. Wielka Brytanja jest zawsze ostrożna i usiłuje za wszelką cenę ograniczać się w sprawach międzynarodowych do roli obserwatora, doradcy, inicjatora czy medjatora wreszcie, unikając w miarę możności jak najskrupulatniej czynnego angażowania się w sprawy kontyngentu europejskiego.

Wbrew przewidywaniom jednak rozmowy londyńskie, jeżeli nawet nie doprowadzą do całkowitego uporządkowania międzynarodowej sytuacji europejskiej, utrwalą z całą pewnością zbliżenie między Francją a Wielką Brytanją. Trudność porozumienia zdawała się głównie tkwić w rozbieżności poglądów Francji i Anglji, co do sposobów skutecznego zapobieżenia wojnom w przyszłości. Oba państwa chcą pokoju, lecz temperamenty narodowe i doświadczenia przeszłości sprawiały, że Francja szukała dotąd oparcia raczej w paktach gwarantujących jej bezpieczeństwo i w rozwoju własnych zbrojeń, Anglja zaś skłaniała się ku idei powszechnego rozbrojenia.

Mimo tych trudności porozumienie zostało osiągnięte dzięki ustępstwom obu negocjujących stron. Ustępstwem ze strony Anglji było wyrażenie gotowości na „konsultację" z innemi państwami w razie, gdyby integralność i niepodległość Austrji została zagrożona, z drugiej strony, Anglja zgodziła się na uzupełnienie Traktatu Locarneńskiego w sensie natychmiastowego wystąpienia z pomocą powietrznych sił zbrojnych zaatakowanemu jednemu z sygnatarjuszów Traktatu. Dotychczasowe brzmienie omawianego punktu Traktatu Locarneńskiego nie zobowiązywało Anglji do natychmiastowego działania przez wystąpienie z pomocą zaatakowanemu sprzymierzeńcowi, dawało jej natomiast prawo rozważania ze swej strony tego ataku, mogła wreszcie Anglja za pośrednictwem Ligi Narodów ustalić, czy obowiązana jest pośpieszyć z pomocą, czy też nie. Taka procedura, przy możliwości błyskawicznego zaatakowania drogą powietrzną, czyniła wartość ewentualnej pomocy więcej niż problematyczną.

Według projektu nowego paktu lotniczego Anglja ma **bezzwłocznie** udzielić pomocy przez wysłanie swej floty powietrznej na wypadek zaczepienia sprzymierzeńca. Francja ze swej strony ma zgodzić się na skreślenie art. 5 Traktatu Wersalskiego, przy którego przestrzeganiu obstawała dotąd uparcie, a który przewidywał ograniczenia zbrojeń niemieckich. Artykuł ten miałby być zastąpiony przez nowy plan obrony powietrznej, przewidujący, iż państwa, podpisujące pakt, zobowiązałyby się do wzajemnego udzielenia sobie pomocy przez wysłanie swych flot powietrznych na pomoc państwu zaatakowanemu. Do paktu tego zaproszone zostały przez Wielką Brytanję i Francję: Niemcy, Belgja i Włochy, z tem, że Niemcy powróciłyby do Ligi Narodów, otrzymując faktyczne równouprawnienie w kwestji zbrojeń.

Dlaczego Anglja gotowa jest pójść na tak dalekie ustępstwa, jak podpisanie paktu, mogącego wciągnąć ją w konflikt zbrojny państw na kontynencie?

Anglja w swej polityce zagranicznej kieruje się zawsze chłodną rozwagą i własnym interesem. Tym razem także nie poszłaby na żadne koncesje, gdyby wzamian za nie nie otrzymała korzyści dla siebie. Rozwój lotnictwa spowodował, że Anglja dzisiejsza niema nic wspólnego z Anglją z przed kilkudziesięciu lat, której położenie geograficzne, utrudniające atak dawało, już samo przez się, dużą gwarancję bezpieczeństwa i pozwalało Anglikom dumnie izolować się od kontynentu europejskiego i żyć odosobnionym życiem wyspiarzy. Dzisiaj, gdy drogę Paryż — Londyn odbyć można zwykłym pasażerskim samolotem w ciągu niecałych dwu godzin, możliwość ewentualnego napadu lotniczego jest jednym z koszmarów, trapiących londyńczyków.

W mowie, wygłoszonej przez radjo w dniu 4 bm., minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, **Sir John Simon**, powiedział m. in. „Nie posiadamy obecnie żadnego traktatu, któryby nam dawał prawo wezwania pomocy któregoś z państw kontynentu w wypadku, gdyby Anglja została zaatakowana znienacka przez flotę powietrzną innego państwa". Stąd właśnie płynie gotowość Anglji, której obecne zbrojenia powietrzne są w stanie dość mizernym, do obradowania na ten temat i do ustępstw, celem zapewnienia sobie pomocy w razie potrzeby. Poraz pierwszy Wielka Brytanja przez projektowany pakt lotniczy otrzymałaby pomoc w momencie, gdyby ją zaatakowano. Podkreślano tu dobitnie, że pakt lotniczy jest raczej propozycją, zrobioną Niemcom i innym państwom dla rozważania i ewentualnego przystąpienia na zasadach całkowitej równości.

Z napięciem oczekiwano tu oddźwięków z Europy. Nie entuzjazmując się zbytnio, Niemcy orzekły, że rozmowy londyńskie uważają za dostateczną podstawę do dalszych negocjacyj.

Opinja angielska, jak zwykle, podzieliła się na dwa obozy, jeżeli chodzi o stanowisko swoje wobec nowych projektów opracowanych przez francuskich i brytyjskich mężów stanu.

Część prasy, popierająca zbliżenie się Anglji do Europy, z entuzjazmem podkreśla, że wyniki rozmów należy traktować, jako wielki krok do osiągnięcia stałego pokoju w Europie. **„Financial News"** pisze: „System kolektywnego bezpieczeństwa na Zachodzie nabierze siły przez porozumienie między Francją a Wielką Brytanją, Italją, Niemcami i Belgją, które ustali wzajemną pomoc w wypadku ataku powietrznego. Oto wreszcie nowy punkt wyjścia. Ufamy, że negocjacje po tej linji prowadzone, będą krokiem na drodze do osiągnięcia pokoju w Europie i spotkają się z życzliwym oddźwiękiem nietylko wśród trzech mocarstw zachodnich, lecz i wśród innych, które wezmą udział w paktach regjonalnych obejmujących Wschodnią i Centralną Europę".

„Times" w artykule redakcyjnym twierdzi, że konkluzje rozmów francusko - brytyjskich najbardziej zasłużyły się sprawie pokoju od czasów Locarna. Podwójny problem równości niemieckiej i francuskiego bezpieczeństwa został sobie przeciwstawiony i rozwiązanie sytuacji wskazane w bliższej współpracy międzynarodowej. **„Times"** stwierdza dalej, że chociaż projekt nowej Konwencji ma być wzorowany na Locarnie i oparty na zasadzie wzajemności, zawiera on — szczególnie z brytyjskiego punktu widzenia — całkowicie nowy i korzystny moment. W Traktacie Locarneńskim Wielka Brytanja, podobnie jak i Włochy, była gwarantatorką granic między Francją i Niemcami oraz między Belgją i Niemcami. Nie było jednak nigdzie mowy o tem, kto gwarantuje granice Anglji. W projekcie nowego paktu mówi się o „wzajemności", która gwarantuje także i Anglji pomoc w razie ataku powietrznego. „Nowa Konwencja — pisze **„Times"** uczyni niesprowokowany atak bombowy nietylko najbardziej brutalną formą agresji, lecz także wykaże niebezpieczeństwo jakiem zagraża on napastnikom".

Premjer brytyjski **Mac Donald** w jednej ze swych mów powiedział, że Wielka Brytanja, ryzykując wiele, pokazała światu szczerość swoich intencyj, zmniejszając własną siłę obronną do minimum, aby z otwartem czołem patrzeć w oczy narodom mniej od niej natchnionym miłością pokoju. Ta polityka zawiodła Anglję. Konferencja Rozbrojeniowa, jak dotąd nie przyniosła pozytywnych rezultatów. Przed pięciu miesiącami wicepremjer **Baldwin** obwieścił koniec tej polityki zapowiedzią wybudowania w ciągu najbliższych dwu lat 41 eskadr dla wzmocnienia brytyjskich sił powietrznych. **Wielka Brytanja posiadałaby więc, jak tu obliczają, około 1400 samolotów linjowych dla obrony swych wysp.** Narazie jednak nie posiada nawet połowy tego, Francja zaś ma w tej chwili samolotów pierwszolinjowych obronnych przeszło 2 tysiące.

„Mamy nadzieję — pisze konserwatywna **„Morning Post"** — że da to początek nowej polityce. Zadługo już łudziliśmy się niebezpiecznemi mrzonkami o rozbrojeniu świata. Jakimkolwiek będzie nowy pakt lotniczy przyniesie więcej gwarancji zachowania pokoju niż jednostronne rozbrojenie".

Nie brak też krytyk ze strony upartych zwolenników izolacjonizmu, przeciwnych zresztą i samemu Paktowi Locarneńskiemu, którzy przypominają przyrzeczenia Mac Donalda, Simona i Edena niewiązania się żadnemi dalszemi umowami międzynarodowemi. „Powiedzą nam — pisze **„Daily Express"** — że konwencja dotyczyć będzie tylko ataków powietrznych. Ale jasne jest, że raz rozpocząwszy wojnę w powietrzu, prowadzić ją będziemy na lądzie i na morzu".

Według ostatnich wiadomości z Berlina, Niemcy gotują się do targów na „podstawie propozycyj londyńskich". Najbliższe tygodnie wykażą jak dalece wizyta francuskich mężów stanu w Londynie zaważy na przyszłym układzie stosunków europejskich. **L. Z.**

Jak to Wojciech Kossak rozmawiał z cesarzem Wilhelmem

(t) „Ilustrowany Kurjer Codzienny" przynosi opowiadanie najstarszego z żyjącej generacji malarskiej rodziny Kossaków, mistrza Wojciecha, o tem jak to w czasie wojny światowej z panem Wojciechem na ulicach Krakowa sam cesarz Wilhelm „serdecznym uściskiem dłoni" się witał.

A było to tak. Pan rotmistrz od austrjackich ułanów, Wojciech Kossak, właśnie wyszedł „z fryzjerni na Placu Marjackim", gdy zauważył „grupę niemieckich oficerów, wysiadających z aut koloru „feldgrau". Natychmiast rozpoznał wśród nich dobrze mu znane „rysy cesarza" Wilhelma". I w tem miejscu okazuje się, do czego mogą się podczas wojny przydać czerwone, kawaleryjskie spodnie. Bo oto opowiada mistrz Wojciech:

„Moje czerwone spodnie świecące na słońcu zwróciły na mnie uwagę. Cesarz Wilhelm przystanął, zakrył ręką od słońca oczy i zawołał:
— **Donnerwetter, das ist ja der Kossak!**
Szybkiemi krokami podszedł do mnie". Poczem nastąpiła taka rozczulająca scena:
„Stałem przed cesarzem Wilhelmem w przepisowej pozycji. Przywitał się ze mną serdecznym uściskiem dłoni i zawołał:
— No, już czternaście lat nie widzieliśmy się. Ktoby pomyślał, że przeżyjemy takie czasy.
Idziemy naprzód na wszystkich frontach! Pod Grodnem rosyjski został wczoraj przerwany!
Cesarz pochylił się ku mnie i począł szeptać, żeby go nie dosłyszeli najbliżej stojący:
— Mapa Europy, mój Kossak, całkiem się zmieni... a przedewszystkiem mapa Polski. Teraz czas, żeby pańscy rodacy zmądrzeli.
Polscy legjoniści, to chłopcy na schwał. Moi generałowie opowiadają mi, jak dzielnie się biją".

I tak „einfach", na ucho sobie na ulicach starego Krakowa gwarzyli mistrz Wojciech i „Kaiser" Wilhelm!

A później jeszcze z Pszczyny do Krakowa „poczta lotnicza" przyniosła p. Wojciechowi „dużą przesyłkę".

Było to ni mniej, ni więcej, tylko „pismo generał-adjutanta ks. Pszczyńskiego", w którem znajdowało się zamówienie na „wielki obraz" (Ach! To dlatego pismo to było taką dużą przesyłką!), przedstawiający cesarza Wilhelma „wraz z dowódcami".

Wprawdzie, jeśli się nie mylimy, to poczta lotnicza jest dopiero powojennym wynalazkiem, ale bardzo możliwe, **że** już wówczas Wilhelm miał kilku lotników do prywatnych posyłek. I ci nie mieli nic lepszego do roboty, tylko wozili listy „generał-adjutanta ks. Pszczyńskiego"... z Pszczyny do Krakowa.

W związku z tem p. Wojciech pojechał do Pszczyny i miał dłuższą polityczną rozmowę z Wilhelmem, w której wypalił mu parę „verba veritatis".

Gdy cesarz zapytał mistrza Kossaka o werbunek rekruta w Polsce (taki był chytry, że nie wierzył meldunkom swoich generałów„ wówczas usłyszał następującą dumną odpowiedź:

„Odpowiedziałem mu w myśl otrzymanej od hr. Szeptyckiego instrukcji, który mi oświadczył: „Powiedz cesarzowi, że
moi chłopcy nie złożą przysięgi Beselerowi.
Chcemy mieć najpierw polskiego regenta, a potem zobaczymy".

Popatrz! Popatrz! I o mały włos, gdyby Wilhelm się tem przejął, otrzymałaby Polska jakiegoś regenta, hr. Szeptycki ruszyłby wówczas w bój na czele mnogich zastępów i kto wie, jakiemi drogami by się nasza historja potoczyła!!!

Ale zepsuł wszystko Ludendorff, który był przy tej rozmowie obecny i który (zapewne z mefistofelowskim uśmiechem **na** wargach) odezwał się na to:

— Tę śpiewkę już nieraz słyszeliśmy, panie Kossak. Najpierw opowiadano nam, że Polacy z nami pójdą, z chwilą gdy ogłosiliśmy niepodległość Polski. Myśmy to zrobili, a Polacy siedzą w domu. Obawiam się panie rotmistrzu — zakończył Ludendorff dosyć podniecony — że pańscy ziomkowie chcieliby siedzieć na dwu stołkach.

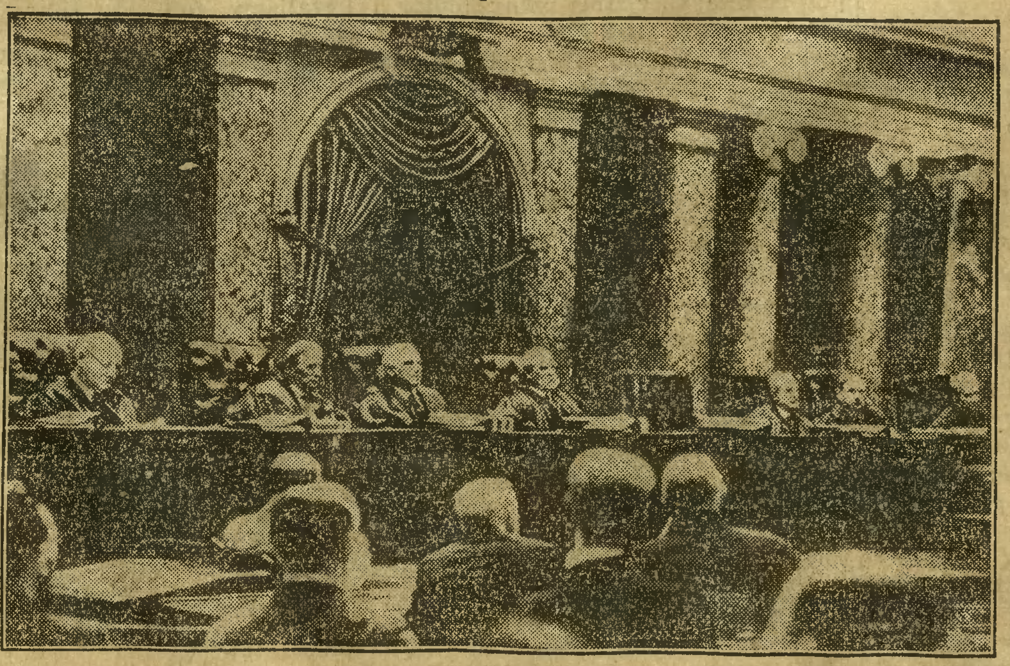
Tę niemiłą sytuację przerwał Wilhelm, który „z niechęcią przysłuchiwał się tej rozmowie i skierował ją na inne tory".

„Wielki obraz" nie został nigdy dokończony, bo w rok później cesarz był już „postarzały, nerwowy, przygnębiony..."

Mój Boże! Stary Styka, gdyby żył, pękłby z zazdrości. Boć, przecie, nikt z braci malarskiej tak, jak on, nie potrafił robić sobie reklamy.

A dzisiaj... nie można powiedzieć, **by ludzie nie mieli poczucia humoru.**

Doniosłe posiedzenie



Posiedzenie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, na którem wydano korzystne dla Prezydenta Roosevelta orzeczenie w sprawie klauzuli złota.

Niewinnie skazany na śmierć

Niebezpieczna przygoda reportera kryminalnego. — Dwie sprawy o morderstwo przed sądem w Neapolu

Przed sądem w Neapolu stanął reporter kryminalny Pizzani oskarżony o morderstwo. Rozegrała się jedna z najciekawszych rozpraw sądowych, bowiem dziennikarz, który w wykonaniu swego zawodu zamierzał przekonać sąd o niepewności dowodu winy na podstawie poszlak, znalazł się nieoczekiwanie przed strasznym faktem: sfingowana przez niego zbrodnia popełniona została istotnie.

Albert Pizzani, reporter pisma „Criminaliste" w Neapolu na podstawie długoletniej praktyki doszedł do przekonania, że **sądy zbyt pochopnie ferują wyroki na podstawie poszlak.** Aby przeprowadzić **skuteczną a przedewszystkiem efektowną walkę z tem niedomaganiem** postanowił rzecz niebywałą, która miała wstrząsnąć sumieniem sędziów, no i... zwrócić uwagę na działalność Pizzani'ego: **sam popełnił morderstwo.**

„OFIARA" ZBRODNI.

To znaczy w rzeczywistości morderstwa nie popełnił tylko je „sfingował". Zamożny dyrektor wydawnictwa, w którem Pizzani pracował, Berutti zgodził się odegrać rolę „ofiary" zbrodni. Odtąd **pracownicy wydawnictwa słyszeli często podniecone głosy dochodzące z gabinetu dyrektora: to Pizzani sprzeczał się ze swym szefem.**

Doczekali się nawet tego, że dyrektor znieważył Pizzaniego w ich obecności, a wkrótce potem znieważony wyraził się do jednego z kolegów: „Porachuję się z tym łajdakiem!"

Pewnego poranku obaj o zwykłej porze nie stawili się do pracy. Zatelefonowano do mieszkania dyrektora: wyszedł, jak zwykle, do biura o godz. 10. Około południa zjawił się w redakcji Pizzani. Zdawał się z trudem ukrywać swe zdenerwowanie. Od kasjera zażądał zaliczki na następny miesiąc. „Gdzie się podziewa szef?" zapytywali koledzy. „Nie mam pojęcia..." odpowiedział Pizzani i pospiesznie wyszedł z biura. Wskoczył do taksówki, zajechał na dworzec i wsiadł do pociągu odchodzącego do Rzymu.

Wieczorem gazeciarze wykrzykiwali na via Nazionalle: „Zniknięcie Beruttiego, dyrektora czasopisma „Criminaliste". Niedaleko willi Beruttiego na Posilippo policja znalazła kilka drobnostek zaginionego, na skałach nad morzem znaleziono rozbite okulary Beruttiego. Portjer willi zeznał, że ostatnio widział swego pana w towarzystwie Pizzaniego udającego się nad morze. Nie ulegało wątpliwości: Pizzani był mordercą. Policja aresztowała go w Rzymie. Reporter stanowczo wypierał się wszelkiej winy, ale wszelkie poszlaki przemawiały przeciw niemu.

ISTOTNE MORDERSTWO.

Pewny siebie oczekiwał Pizzani na rozprawę sądową. Zdawało się, że plan udał się znakomicie. Prokurator wygłosił przemówienie, w którem na podstawie zeznań świadków zażądał dla oskarżonego **kary śmierci.** Teraz obrońca Pizzaniego wystąpi ze swym głównym atutem: dyrektor Berutti, rzekoma ofiara zbrodni, sam stanie przed obliczem sądu.

Tu jednak zdarzyło się coś niebywałego: w pobliżu willi Beruttiego znaleziono jego zwłoki! Pizzani nie wierzy własnym uszom. Przecież to niemożliwe! Skutego prowadzą do trupiarni aby przyjrzał się „swej" ofierze.

Teraz obrońca musi już odkryć niedowierzającemu sądowi cały plan Pizzani'ego. Ktoś inny jest oczywiście mordercą Beruttiego, który umówił się ze swym reporterem, że aż do decydującego momentu będzie się ukrywał. „Jak pan to udowodni?" zapytuje drwiąco prokurator. „Wnoszę o przesłuchanie prywatnej sekretarki Beruttiego, która była obecna przy ustalaniu naszego planu. Zwalniam ją z obowiązku zachowania tajemnicy służbowej".

SIGNORINA ANGELA ZEZNAJE.

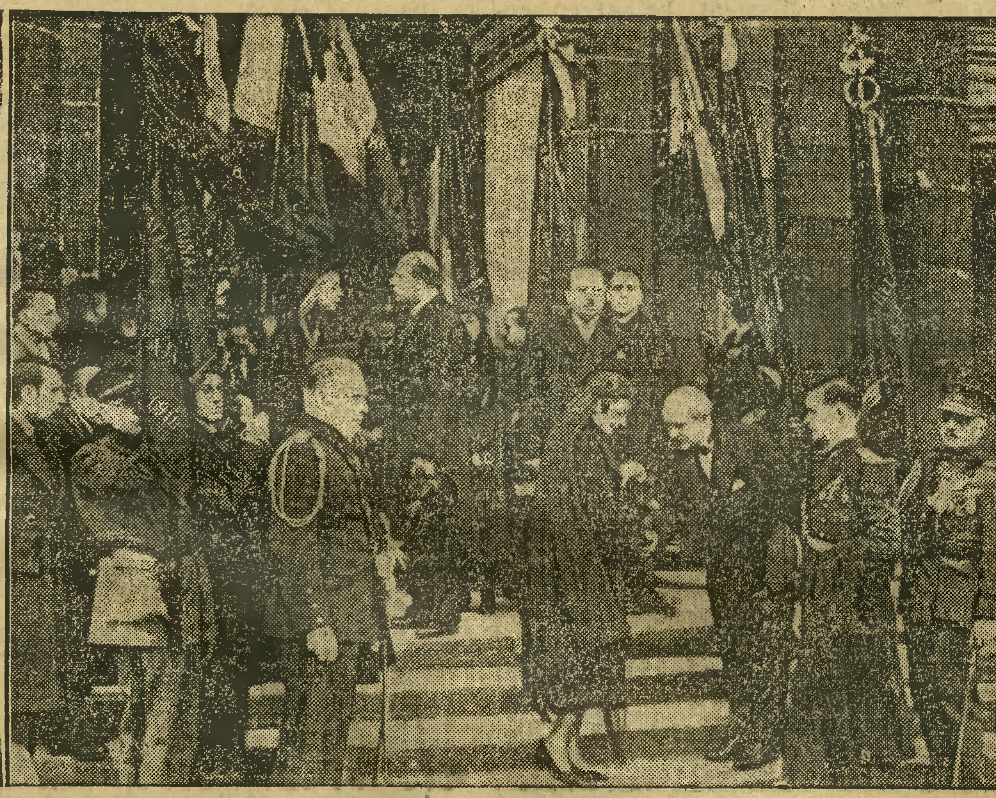
Sąd przesłuchuje sekretarkę. Signorina Angela jest wysmukłą zgrabną kobietą czarnooką neapolitanką. Twierdzi, że **nie przypomina sobie żadnej rozmowy z szefem w obecności oskarżonego.** „Przecież podyktowaliśmy pani cały plan rzekomego morderstwa i maszynopis otrzymała pani do przechowania" woła wzburzony Pizzani. Signora Angela zastanawia się przez chwilę i odpowiada, że nigdy nie słyszała nawet o takim planie.

Pizzaniego skazano na śmierć. Obrońca jego zgłosił apelację. Ale jeśli w ciągu trzech dni nie przedłoży przekonywujących dowodów niewinności Pizzaniego, klijent jego jest zgubiony.

Przy szczegółowej rewizji w domu sekretarki **znaleziono dokument zawierający plan zbrodni.** Angela rewizji się nie spodziewała. Wyznaje ona wkońcu, że **zbrodni dokonał jej narzeczony.** Stanął w obronie czci swej narzeczonej, zagrożonej przez szefa.

Angelica była pewna, że zbrodnia ujdzie mu bezkarnie ponieważ wszelkie poszlaki winy skierował sam przeciw sobie Pizzani.

Rocznica zgonu króla Alberta



W rocznicę zagadkowej śmierci Alberta I. króla Belgów, w kościele Inwalidów w Paryżu odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne. Ilustracja wyobraża chwilę opuszczania świątyni po nabożeństwie przez obecnych na niem dostojników.

Dnia 20 bm. zakończyliśmy druk „Kursu masażu twarzy", który się spotkał z uznaniem naszych Czytelniczek. Na liczne zapytania dotyczące otrzymania całości „Kursu masażu twarzy" komunikujemy, iż każda z naszych Czytelniczek może otrzymać bezpłatnie specjalnie skompletowany kurs masażu twarzy oraz broszurkę pt. „Kosmetyka postępowa" po przesłaniu jakiejkolwiek lekcji kursu masażu twarzy drukowanej w naszym piśmie względnie powyższego artykułu z dokładnym podaniem adresu do Laboratorjum „Perfection" Sp. z o. o. Warszawa, Śniadeckich 16.

Wichura nad Budapesztem

Spadające cegły zabiły przechodnia

Niezwykle silna wichura, szalejąca nad Budapesztem i okolicą wyrządziła liczne szkody i spowodowała wiele wypadków z ludźmi. Wicher pozrywał z wielu domów szyldy sklepowe, a na przedmieściach zburzył doszczętnie kilka drewnianych budynków.

Pogotowie ratunkowe przez cały dzień zajęte było niesieniem pomocy rannym, których liczba jest dość znaczna. Ofiarą orkanu padł jeden z przechodniów, którego spadające cegły zabiły na miejscu.

O sile wiatru świadczy fakt, że wicher rzucił pewnym kilkunastoletnim chłopcem o ścianę domu tak że chłopiec doznał złamania biodra.

Sensacyjny proces „pocztowy" w Kownie

Nadużycia ze znaczkami sięgają kwoty 3 milj. litów

Z Kowna donoszą, że rozpoczął się tam sensacyjny proces o nadużycia ze znaczkami pocztowemi na sumę około 3 miljonów litów.

Na ławie oskarżonych zasiadają dyrektor Poczt i Telegrafów inż. Sruog oraz naczelnik kłajpedzkiego urzędu pocztowego Augunas. Ze względu na to, że obaj oskarżeni byli członkami rządzącej obecnie partji Tautininków, rozprawa wywołuje duże zainteresowanie.

„Żołnierz nie lęka się śmierci"

Pewien lekarz francuski nazwiskiem Pechin, który odwiedza często Marokko w charakterze generalnego kontrolera zdrowotnego armji, opowiada na łamach pisma francuskiego następującą zabawną anegdotę:

Pewien pułkownik antyalkoholik cierpiał bardzo nad tem, że żołnierze, mimo miesięcznych zebrań przeciwalkoholowych, wciąż nie stronią od picia. Będąc w Paryżu, zakupił spory zapas maksym, wypisanych na kartonie i porozwieszał je w sypialniach koszarowych.

Jedna z tych kart miała wypisane wielkiemi literami:

„ALKOHOL ZABIJA!"

W kilka dni potem, robiąc inspekcję koszar, pułkownik spostrzegł, że na karcie tej znajduje się dopisek. Włożył okulary i przeczytał:

„Żołnierz nie lęka się śmierci!"

WALTER HERRMANN **16)**

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglji, w Belgji i we Francji

(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

O kontynuowaniu naszej roboty w najbliższej przyszłości nie mogło być mowy. Chcąc postępować ostrożnie, musieliśmy przyjąć, że zapewne także w Londynie znajdować się będziemy pod obserwacją. Dlatego też zaniechaliśmy narazie kupna nowych instrumentów. Jeśliby nas miano śledzić, to nie mogliśmy dawać najmniejszego pozoru do podejrzeń.

Przerwać nasze wyjazdy na morze na dłuższy czas byłoby także nieostrożnością. To też po kilku dniach wypoczynku zaczęliśmy ponownie nasze wyprawy na połowy ryb, i to z powrotem na redę portu w Dover, oczywiście bez żadnych instrumentów, tylko ze sprzętem wędkarskim na pokładzie. Była to prawdziwa przyjemność: łowić ryby w spokoju, nie potrzebując z obawą rozglądać się ustawicznie dokoła. Mieliśmy obecnie dość czasu na ułożenie planu dalszych naszych robót.

Pomiary koło wyspy Isle of Wight musiały być ukończone bezwarunkowo jeszcze w tym roku. Jeśli istotnie byliśmy śledzeni, to należałoby pomyśleć o sposobach, któreby mimo wszystko umożliwiły nam dokończenie naszego zadania. Moglibyśmy tego dokonać tylko wówczas, gdybyśmy mieli do dyspozycji statek szybszy od wszystkich statków strażniczych.

Przeszukaliśmy zatem większą liczbę najrozmaitszych statków i stateczków, aż wreszcie znaleźliśmy coś, co wydawało się odpowiednie dla naszych celów. Był to szykowny stateczek długości 12 m. Zakupiliśmy pośpiesznie specjalnie silny motor i kazaliśmy go natychmiast w nasz statek wmontować. Próbne jazdy wykazały, że mogliśmy rozwijać maksymalną szybkość 37 węzłów, a więc więcej, niż jakikolwiek okręt czy łódź strażnicza. Byliśmy zadowoleni z tego nabytku. Sprzedaliśmy zaraz naszą żaglówkę i na jej miejsce postawiliśmy nową motorówkę.

Tymczasem nadeszła jesień i coraz większe chłody zmuszały nas do przyśpieszenia przygotowań

Zachowując niezbędne środki ostrożności, zakupił X. w różnych sklepach inne instrumenty na miejsce zatopionych. Niebawem mogliśmy już na nowo rozpocząć naszą robotę, posługując się naszą motorówką, którą nazwaliśmy „Brummer".

Pracowaliśmy znowu przez całe tygodnie w spokoju i nikt nam zupełnie nie przeszkadzał. Jesienne mgły, wprawdzie utrudniały i niebardzo uprzyjemniały żeglugę, ale dawały nam dobrą osłonę. Musieliśmy jednak mimo wszystkiego dobrze uważać, aby się znowu nie dać zaskoczyć. Mgła na morzu bowiem równie szybko przychodzi, jak i rozprasza się. W najgorszym wypadku całą nadzieję kładliśmy w szybkość naszej „Brummer".

Pewnego dnia staliśmy osłonięci przez ławicę mgły naprzeciw wyspy Wight. Praca nasza w tym roku zbliżała się już ku końcowi. Notatki, będące jej rezultatem, urosły już do rozmiarów księgi poważnej grubości. Chowaliśmy ją razem z mapami i z kliszami w specjalnej skrytce wewnątrz łodzi.

Dnia tego pracowaliśmy niezmordowanie aż do godziny trzeciej popołudniu. Nikt nam nie przeszkadzał. Przyśpieszaliśmy naszą robotę już od szeregu tygodni, jak tylko mogliśmy, ponieważ pogoda stawała się coraz bardziej nieprzyjemna, a dzień był coraz krótszy.

Pochłonięci całkowicie robotą, nie zauważyliśmy zrazu, że ławica mgły, która nas dotąd osłaniała, rozproszyła się nagle.

Właśnie chcieliśmy przerwać naszą pracę, gdy niespodziewanie ku wielkiemu naszemu przerażeniu spostrzegliśmy mały krążownik przybrzeżny, płynący szybko kursem wprost na naszą motorówkę. Dzieliło go od naszej łodzi może jeszcze ze dwa kilometry.

Ponieważ płynął wprost na nas, przeto mogliśmy się domyślać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że musiano już nas obserwować od pewnego czasu. Jak długo mogło to już trwać i co widziano z krążownika, nie mieliśmy — oczywiście — żadnego pojęcia.

Co można zobaczyć na taką odległość przez dobre szkła, wiedzieliśmy aż nadto dobrze z własnej praktyki. Nie było wątpliwości, że łódź nasza zostanie poddana gruntownej rewizji. Mieliśmy wprawdzie jeszcze dość czasu, by instrumenty znowu zatopić, ale wówczas trzeba byłoby także wyrzucić na dno morza wszystkie nasze notatki i nigdy więcej już ich nie zobaczyć. Nie, na to nie mogliśmy się zdecydować.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kultura i sztuka

Z tygodnia na tydzień

PRUS WYZWOLONY — METODY „NAUKOWE" KRAKOWSKIEGO PROFESORA — SKĄD SIĘ WZIĘŁY NAZWISKA MICKIEWICZ I KOŚCIUSZKO? — KUCHENNO-KULINARNE RADY POETYCKIE P. LEONARDA.

W dziale literackim niedzielnej „Gazety Polskiej" zamieścił Juljusz Kaden-Bandrowski artykuł o ostatniem zbiorowem wydaniu dzieł Prusa, które zaczęło wychodzić nakładem domu wydawniczego Gebethnera i Wolffa.

Prus w nowej szacie, to bodaj największe u nas wydarzenie literackie ostatnich tygodni. Okazuje się bowiem, że to, cośmy dotychczas znali i podziwiali u tego pisarza, było mocno spaczone przez rosyjskiego cenzora. Obecni wydawcy przystąpili do dzieła z całym pietyzmem dla wielkiego pisarza. Protektorat nad wydawnictwem objęła Polska Akademja Literatury, a nad przywróceniem dziełom Prusa ich pierwotnego oblicza czuwają tacy specjaliści, jak prof. Ignacy Chrzanowski i Zygmunt Szweykowski. Z mroków zapomnienia, z pod pyłu przeszłości, z pod barbarzyńskich często cięć moskiewskiego cenzora, wynurzają się nowe akcenty twórczości znakomitego pisarza, często głęboko wzruszające.

Juljusz Kaden-Bandrowski zwraca uwagę na jeszcze jednego, cichego cenzora, który, działając niezależnie od oficjalnego, także przyczynił się walnie do skoszlawienia i wypaczenia cudownej, jędrnej i potoczystej prozy Bolesława Prusa. J. Kaden-Bandrowski pisze mianowicie:

„Bardzo ciekawe szczegóły przynoszą rozważania p. Z. Szweykowskiego dotyczące ustalania właściwych tekstów. Okazuje się, że, znakomity, kochany Bolesław Prus, pisał nietylko pod bardzo uciążliwem okiem cenzury rosyjskiej, lecz także pod nadzorem ortograficzno-gramatycznej cenzury polskiej.

Okazuje się, iż wydawcy tamtocześni mieli przy swych wydawnictwach t. zw. specjalistów-purystów, profesorów-speców od języka polskiego i jego poprawności. Spece te w myśl dobra języka, w myśl „poprawności wyrażeń" szerzyły niebywałe spustoszenia w pięknej soczystej prozie Prusa, nietylko przeinaczając, nietylko usuwając „zbyt jaskrawe" wyrażenia, lecz przeinaczając także sens całych zdań i okresów, jako rzekomo niewłaściwych, nie odpowiadających duchowi języka, czy wreszcie „niestosownych".

Szweykowski powołuje się na cały szereg ustępów, z których jasno widać, że te dwie cenzury, jedna obca, polityczna, druga własna gramatyczno-obyczajowa zniekształciły cały szereg prześwietnych stronnic autora Lalki.

Obecne wydanie zbiorowe przywraca więc Prusowi dawną jego ekspresję, dawny urok i swobodę języka."

W tejże „Gazecie Polskiej" p. Aleksander Kawałkowski, zapisany już chlubnie na kartach publicystyki polskiej, ostatnio naczelnik wydziału w Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., powraca do sprawy prof. Wacława Sobieskiego z Krakowa, który w pracy swej, wydanej w języku francuskim p. t. **„Histoire de Pologne"** dopuszcza się brzydkiej, jak na naukowca, mówiąc delikatnie — nieścisłości historycznej. Pisząc mianowicie o najnowszej historji Polski, pan profesor pozwala sobie na twierdzenie, wbrew prawdzie historycznej i kategorycznym oświadczeniom osób zainteresowanych, że autorami planu bitwy warszawskiej w roku 1920 byli generałowie: Weygand i Rozwadowski.

W sprawie tej niechlubnej dla prof. Sobieskiego „historji" po raz pierwszy zabrał głos p. A. Kawałkowski również na łamach „Gazety Polskiej" z dnia 3 bm. w artykule p. t. „Drażniąca historjografja". Na artykuł ten nadesłał prof. Sobieski do „Gazety Polskiej" odpowiedź, w której usiłuje w dość wykrętny zresztą sposób wyjaśnić ten bądź co bądź nieprzyjemny dla siebie incydent.

Mętne, a przytem wprost niemiłe wykrętne argumenty prof. Sobieskiego, przygważdża p. Kawałkowski, pisząc:

„Nie mając rzekomo intencji odbierać Naczelnemu Wodzowi zasługi autorstwa planu bitwy Sierpniowej, prof. Sobieski upiera się jednak, że Marszałek Piłsudski „plan ten 6 sierpnia „wybrał". Stropiło mnie powołanie się autora na „Rok 1920", który tylokrotnie czytałem, opanowawszy niemal na pamięć wspaniały opis dramatycznej nocy z 5 na 6 sierpnia. Odszukałem więc odpowiednią stronicę i — cóż znajduję? Oto Marszałek Piłsudski, podając przebieg dyspozycji planu i opis szczegółowych wskazówek, udzielonych gen. Rozwadowskiemu, 6 sierpnia rano, w pewnem miejscu pisze: „Po krótkiej dyskusji wybraliśmy jako miejsce koncentracji okolice, przykryte względnie szeroką rzeką Wieprzem z oparciem lewego skrzydła o Dęblin"... A więc nie plan całej operacji sierpniowej został „wybrany", lecz miejsce koncentracji grupy uderzeniowej frontu środkowego, czyli szczegół wykonawczy planu, już istniejącego. Czy prof. Sobieski potrafi zrozumieć różnicę pomiędzy tą prawdą, a swoją insynuacją, różnicę, dla której zauważenia wystarczy zapas wiedzy wojskowej podporucznika rezerwy?

Autor nieszczęsnej „historji" usiłuje wmówić w czytelnika, że swoim fałszywym komplementem o autorstwie planu sierpniowego, chciał wyrazić wdzięczność generałowi Weygandowi i francuzom za to, „że pospieszyli w tym krytycznym momencie do nas i z nami pracowali". Mimowoli nasuwa się pytanie: „Kpi, czy o drogę pyta?". To dlatego, że generał Weygand unieważnił dn. 11 sierpnia w Pułtusku rozkazy gen. Hallera, chce mu prof. Sobieski przyznać autorstwo planu, powstałego 6 sierpnia? Cóż to za makabryczny pomysł czcić czyjeś zasługi przez dopatrywanie się ich tam, gdzie ich nie było, a nie wymienić ani jednej z istotnych i naprawdę godnych wyróżnienia?"

Tak, niema co! Wpadł pan profesor ze swoją „historją" Polski dla Francuzów i teraz nie wie, jak z tego wybrnąć.

Niezwykła ta „praca" krakowskiego profesora odbiła się także głośnem echem na ostatnim zjeździe „piątaków" w Warszawie, który w specjalnej rezolucji potępił metody „naukowe" pana profesora.

W wydawanym, jako dodatek do „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", „Kurjerze Literacko-Naukowym" drukuje p. Stanisław Hłasko ciekawą rozprawę na temat pochodzenia nazwisk Mickiewicza i Kościuszki. Czytamy więc:

„Niejednokrotnie czytaliśmy, że Mickiewicz wymawiał swe nazwisko „Mićkiewicz" i że to był jego regjonalizm językowy. — Ale dlaczego Mickiewicz zmiękczał literę c, nikt tego dotąd źródłowo nie wyjaśnił.

Tymczasem kwestja ta jest zupełnie jasna, gdyż znaczna ilość nazwisk wschodnio-polskich czyli z Wileńszczyzny, wywodzi się ze źródła białoruskiego, zaś język białoruski od niepamiętnych czasów odznacza się miękczeniem spółgłosek, zwłaszcza „c" i „dz". Tym językiem mówiono i pisano urzędowo na Wileńszczyźnie aż do XVII wieku, gdy jego miejsce, siłą kultury, zajął język polski.

Udzielni książęta białoruscy, jak połocki, mścisławski, słucki, ich dworzanie, rycerstwo i kmiecie chrzest przyjęli z Rusi kijowskiej od roku 988, gdy jeszcze Kościół grecki w Bizancjum zostawał w jedności z rzymskim. Imiona chrzestne brali zatem z kalendarza greckiego i pomniejszali je na sposób białoruski (podobnie jak w Polsce Bolko, Mieszko i t. p.)."

Imię greckie Demetrios, po białorusku Dymitry albo Mitry, wymawiało się zdrobniale „Mićka" z nieuchronnem zmiękczeniem litery t na t' a potem na ć. — Kniaź wołał na rycerza:

— Mićka, siodłaj konia!

Ten więc Mićka z Zalesia czy Zajezierza, gdy przyszło do polskiej nobilitacji, dobrał sobie końcówkę szlachecką „wicz" i stał się „Mićkiewiczem". W wieku XIX niekiedy zaniechano miękczenia litery c, zwłaszcza gdy rosyjska heraldyka prowadzić zaczęła spisy kresowej szlachty. (Rosjanie nie znają wcale dźwięku ć)."

Podobnie powstało według autora nazwisko „bohatera dwóch światów", Tadeusza Kościuszki.

„Niektóre zdrobniałe imiona białoruskie z dawnych wieków stały się później szlacheckiemi nazwiskami w swojem skróconem brzmieniu, nie przybierając końcówki „wicz". Kniaź wołał na swego rycerza Konstantyna drobnem imieniem „Kostiuszko", przyczem dokładna wymowa północno-białoruska tego imienia wymagała pochylenia litery o na a i zmiękczenia liter s oraz t:

— Kaś-ciusz-ka, podaj miecz!

Przy nobilitacji rycerz ten przybrał swe zdrobniałe imię jako rodowe nazwisko, które stało się potem wielkim symbolem Polski, głośnym na obu półkulach świata."

W „Kurjerze Poznańskim" zaś niejaki p. Leonard Turkowski zamieszcza praktyczne wskazówki jak należy konsumować(!)... poezję. Coś w rodzaju poradnika dobrego tonu, czy też działu „Co będziemy jedli jutro na obiad?"

Autor bierze z miejsca kwestję, jak byka za rogi. A więc:

„Weszliśmy w meritum sprawy. O co chodzi? Otóż o to, że nie umiemy konsumować sztuki. Przyzwyczailiśmy się, że użyję przenośni, do zjadania potraw o smakach jednolitych, mocnych: smakuje nam wszystko, co jest słodkie, gorzkie, pieprzne, ostre, kwaśne, czy słone. Nasz zmysł smaku stał się ordynarny, nieczuły na wszelkie delikatne, misternie przyrządzone smakołyki."

I następnie ten, jak sam siebie określa „miłośnik poezji, rozkochany w niej z całem oddaniem się" daje następującą radę dla innych „miłośników":

„Jaka jest rada na tę nieczułość, ordynarność smaku artystycznego? Uwierzyć, że jedynie prawdziwa Sztuka z królową Poezją na czele jest naprawdę piękna i tylko ona dać może odpowiednie korzyści duchowe. Z tą wiarą podejść do sztuki i sumiennie rozważyć, na czem polega jej piękno. Trzeci etap przyjdzie sam: zrozumiemy wartość sztuki, pokochamy ją i będziemy ją z pełnią korzyści konsumowali."

Prawda, jakie to proste? Najpierw uwierzyć w sztukę przez wielkie „S" i w poezję przez wielkie „P" i już wystarczy to do chrupania smakowitych sonetów i zagryzania pieprznych pamfletów soczystemi elegjami.

I dalej następują wskazania praktyczne. W wyborze talerza pod poetyckie menu autor bynajmniej nie jest wybredny, pisze bowiem:

„Z książką w ręku zasiadamy więc do tej artystycznej uczty — czy to będzie w domu, w czytelni, w tramwaju, poczekalni, na ławeczce w parku, czy gdzieindziej — wszystko jedno. Czytam.

„Na tym samotnym brzegu odległego morza,
Egle! ze łzami piszę imię twe kochane".

Już pierwszy wiersz wprowadził mnie w sentymentalny nastrój, a drugi już szarpnął mi serce boleśnie. To skutek doboru słów."

A tymczasem, kto by pomyślał, że to skutek myśli, wyrażonej pięknie temi słowami. I wpadłby biedaczyna!

I swoje kuchenno-kulinarne refleksje na temat poezji autor kończy takiem głębokiem spostrzeżeniem:

„Jakże śmieszna jest w porównaniu z pięknem prawdziwej poezji jakaś tam piosenka rewjowa, którą śpiewają wszyscy w całej Polsce. Jakże śmieszny jest film, którym co 2 godziny zachwyca się nowy tysiąc ludzi. Za dwa bilety dostaniemy ładny tomik poezji, w którym zobaczymy kilkadziesiąt lepszych, subtelniejszych, zdrowszych i piękniejszych filmów — jeśli będziemy czytali dobrze. Ten sam tomik dostaniemy za cenę jednej powieści sensacyjnej, w której niema nic prócz głupoty. Ten sam tomik dostaniemy za dwie pełne brudnego erotyzmu piosenki z nutami, za dwie kawy i ciastka w pierwszej lepszej kawiarni, za pół funta cukierków, za jeden kurs taksówką, za jedną karafkę wódki, za... Ten sam tomik możemy ostatecznie za darmo przeczytać w pierwszej lepszej bibljotece lub czytelni."

Pyszne jest zwłaszcza to „ostatecznie"...

H. T.

Nowe czasopismo muzyczne „Chór"

Ku uwadze pomorskich zespołów chóralnych

Mamy do zanotowania interesującą nowość: W Warszawie zaczęło wychodzić nowe czasopismo muzyczne „Chór", poświęcone, jak sama nazwa wskazuje, fachowym kwestjom związanym z życiem artystycznem i organizacyjnem polskich zespołów chóralnych.

Jest to fakt godny specjalnej uwagi właśnie tu na Pomorzu. Życie chórów na Pomorzu ma bowiem, jak wiadomo, trudne warunki rozwoju. Brak należytej tradycji krzewienia zamiłowania do polskiej pieśni i związane z tem pewne trudności organizacyjne, a przedewszystkiem brak doświadczonych kierowników artystycznych i fachowych dyrygentów w niemałej mierze utrudniają należyty rozwój uprawiania pieśni chóralnej.

Odnosi się to w szczególności do Pomorza. Zupełnej naprawy tych stosunków nie tak prędko możemy się spodziewać. Kształcenie odpowiednich kadr dyrygentów chórów nie jest dzisiaj rzeczą tak łatwą. A jednak zwracać winniśmy baczną uwagę na jak najbujniejszy rozwój tej gałęzi muzyki, stanowiącej przecież jeden z najlepszych środków umuzykalnienia i wzbudzenia zamiłowania do muzyki wogóle. To jest pewna droga do utrwalenia polskości muzycznej kultury pomorskiej. Na to więc specjalną uwagę zwracać winny czynniki kierujące naszem regjonalnem życiem kulturalnem.

Braki powyżej wyłuszczone z konieczności zastąpić trzeba narazie dokształcaniem dyrygentów i kierowników chórów drogą kursów, zjazdów, festiwali itp, a przedewszystkiem przez dokształcanie teoretyczne za pomocą fachowych czasopism. W Polsce takich czasopism, specjalnie sprawom chóralnym poświęconych, dotychczas niestety nie mamy wiele. Z tem większą radością zatem powitać należy miesięcznik „Chór". Nazwisko jego redaktora i wydawcy, Jana Maklakiewicza, samo za siebie mówi; znakomity ten muzyk i znany kompozytor daje rękojmię sumiennego i fachowego traktowania podjętego przez siebie zadania.

W grudniu ub. roku wyszedł pierwszy numer tego miesięcznika, na podstawie którego możemy wnioskować o celach i zamierzeniach redakcji. Określają je najlepiej słowa wyjęte z artykułu wstępnego, stanowiącego deklarację ideową redakcji: „...Na łamach naszego miesięcznika znajdą kierownicy chórów i chórzyści obok artykułów na tematy ogólne, praktyczne wskazówki dotyczące śpiewu chóralnego, omówienie zagadnień, najżywiej zespoły chóralne obchodzących, a przedewszystkiem dodatek nutowy, który choć w drobnej części zaspokoi głód nut, panujący w większości chórów..." A więc pismo to chce „służyć najbardziej palącym potrzebom chórów polskich". Słowa te potwierdza dalsza treść pierwszego numeru: Są tam artykuły dr. S. Śledzińskiego „Rola chórów w kulturze muzycznej społeczeństw", J. Strzeleckiej „Drga samopowietrze", St. Niewiadomskiego „Jak powstaje pieśń chóralna", dalej ważne „Rady dla chórzystów i chórmistrzów: „Co robić, żeby chór śpiewał czysto w tonacji", następnie omówienie dodatku nutowego, kronika życia chórów itd. Dodatek nutowy stanowią 2 partytury kolend: 1) Lachmanna na chór męski à capella „Powiadają aniołkowie nowinę" oraz Maklakiewicza na chór mieszany z towarzyszeniem organ. „Polonez kolendowy"; uzupełniają one ten ciekawy, a przytem co dziś również jest bardzo ważne, — tani numer (pojedyńczy egzemplarz kosztuje pięćdziesiąt groszy). Dostarcza on sporo materjału i wiadomości dla praktycznego prowadzenia chórów, a równocześnie każdy numer zawierać będzie, wedle zapowiedzi redakcji, partytury 2 lub 3 pieśni dla użytku chórów. Wydawnictwo to więc jest ze wszech miar godnem poparcia.

To też nasze zespoły śpiewacze **w trosce o rozwój pomorskiego życia śpiewaczego** jak najgorliwiej winny zainteresować się tem nowem wydawnictwem i wyciągać z niego dla siebie możliwie liczne korzyści.

mgr. Leon Witkowski.

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia Loterji

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na Nr.: 65758
Zł. 5.000 na N-ry: 93544 113374
Zł. 2.000 na Nr.: 184991
Zł. 1.000 na N-ry: 24108 179236
Zł. 500 na N-ry: 8337 13184 23155 31352 75410 81547 91039 162215 173650
Zł. 400 na N-ry: 20318 88704 104482 122804 148281
Zł. 200 na N-ry: 14851 35735 49319 60747 136968 143237 170509
Zł. 150 na N-ry: 733 9644 14712 18142 19672 21955 22650 24693 27354 39364 41830 45398 51706 56506 56626 62097 65523 71395 72738 74555 74966 81314 84807 88271 98270 110724 120995 122046 132387 132953 135673 144225 148473 150500 158742 163693 166259 173134 175938 179246 181118

Po 100 złotych.

232 501 1513 630 71 714 849 70 2060
489 3295 341 63 472 78 4527 37 637 855
5261 361 645 6041 435 745 7075 456 548
714 804 26 8428 68 509 72 9052 851
10082 185 269 71 84 307 59 613 867
11068 127 63 601 748 924 12316 876
13476 726 82 15130 341 74 439 64 519
665 79 778 16194 351 516 17775 18064
554 760 19070 278 362 405 552 875
20091 415 940 21262 85 363 517 69
22129 825 96 23242 62 340 580 24274
25254 662 26850 27127 576 909 28450
734 849 59 61 942 29872
30119 552 31143 434 937 32174 263
428 549 52 847 75 985 33085 364 924
34101 70 352 895 35223 702 50 998
36066 274 470 672 37076 127 526 46 940
38198 307 75 420 855 39110 57 464 556
714 85
40013 275 41168 407 919 68 42152 396
467 513 52 797 43072 442 48 71 748
44326 45450 539 46151 47224 39 903
48105 39 275 49377 536 43 640 753
50594 689 732 810 986 51110 52548
708 53277 81 83 355 526 49 613 803 984
54037 203 397 55326 750 952 56327 472
693 57609 845 916 59009 145 229 318 82
60115 21 581 723 61045 243 617 759
95 853 62551 806 63052 167 801 64894
65148 565 96 682 66065 234 886 967
67056 119 233 579 68036 146 736 879
69597 627
70008 84 133 230 477 521 690 71048
188 493 72354 481 88 902 73038 145 77
208 45 636 925 72 73 74693 923 75085
271 345 421 75 641 76365 939 77199 278
82 319 73 435 78788 79360 93 535
80272 545 735 68 802 916 68 82581
639 83565 84006 57 264 69 740 85089
369 624 927 86050 261 351 87024 211
422 693 743 88340 409 996 89655 900
90174 562 91687 92008 786 961 94174
95363 569 96030 423 536 97031 98086
280 611 66 705 99003 176
100056 79 101272 318 555 762 89
102510 23 624 776 993 103744 830
104443 554 842 919 58 97 105132 333
863 106625 941 108058 461 811 109120
418 914
110351 428 704 26 846 111002 88 229
351 64 112375 563 113001 69 321 56 67
647 94
114270 697 889 923 115713 116304 8
475 513 82 679 971 117120 253 82 98
758 97 957 118181 252 55 386 119284 720
120095 121234 377 436 41 58 555 823
122006 281 97 417 592 654 905 123029
238 333 892 125784 126182 127025 32
412 802 78 128077 173 287 714 47 129221
567 679 130129 131063 221 133033 262
465 636 985 134131 76 258 350 98 135597
609 74 963 136125 82 543 137293 348
500 739 912 38 138278 139013 126 288
825 140073 396 141136 544 142292 360
646 143151 229 768 956 144166 237 430
36 643 145156 482 146300 71 590 654 82
147460 701 148162 388 668 82 705 827
149052 121 41 708 150008 593 629 960
151375 555 652 86 809 50 152360 153035
201 325 425 561 712 808 154298 409 781
809 72 155088 186 467 652 840 156442
947 157002 187 652 762 158117 39 354
70 527 159082 95 362 885 160096 181
299 984 88 161114 45 210 446 163358 64
6 535 164356 824 165037 344 834 975
166378 454 612 931 84 167002 132 236
490 168123 42 366 94 493 744 169250
170173 383 522 764 99 977 171384 576
713 56 929 85 172537 601 747 173099
216 725 812 25 964 174477 707 819
175112 249 937 176061 212 382 584 99
776 177023 90 775 994 178119 271 375
598 179124 231 304 703 84 89 180126 55
519 22 71 759 181288 91 434 578 640

Stawki.

545 60 722 54 868 1087 135 223 91
470 545 832 81 2063 662 887 911 3190
256 57 435 71 720 931 4242 403 96 635
728 835 5006 175 338 465 774 6034 201
372 491 660 64 965 73 7271 93 383 693
8303 497 526 71 890 9333 425 63
10145 814 42 11169 245 808 12035 285

330 843 60 909 13040 132 57 227 32 434
701 826 938 66 14062 198 230 55 472
562 68 779 916 15172 80 218 73 78 513
97 715 852 16040 132 357 91 447 592
664 17013 170 207 351 66 516 42 992
18240 967 19586
20221 364 986 89 21169 286 689 22180
255 23244 682 905 24083 262 694 803 56
999 25207 86 458 72 568 647 26049 109
637 82 880 27295 502 28430 868 946
29079 216 602 28 33 799 803
30090 176 252 400 70 526 31205 86
373 406 32455 562 67 650 65 934 46
33776 34126 76 347 518 75 866 35078
114 44 446 76 556 664 867 36025 100
423 63 73 526 929 91 37038 105 95 203
592 731 904 38105 212 62 476 574 839
900 39022 167 759 64 80
40592 831 41541 661 744 840 925 90
42233 419 733 43137 213 18 78 580 629
858 44896 45573 793 95 46112 352 400
47348 91 422 52 625 30 844 991 48293
443 666 726 80 905 12 49260 512 20 672
941
50207 427 63 51239 358 71 495 624 39
881 52123 496 563 81 616 53127 93 388
676 932 54022 96 321 701 948 55001 157
227 525 609 766 77 89 813 56341 460
795 872 57028 196 278 639 761 58049
204 36 479 59173 233 430 47
60220 390 583 662 61309 424 91 810
62300 526 633 881 86 921 63100 1 391
743 64160 497 714 828 65017 60 77 181
235 321 66064 622 611 892 957 67374
625 43 874 907 68054 579 774 994 69060
83 226 879
70164 819 99 983 71196 281 320 30
49 551 631 775 971 72060 233 363 95
553 62 94 683 718 83 802 73228 336 401
785 74189 703 863 75212 39 300 1 419
505 682 725 46 877 76038 242 636 796
77306 18 587 78013 207 23 300 540 633
801 991 79203 311 468 566 610 776
80032 75 159 88 355 401 564 765 830
946 47 81174 211 87 468 729 821 960 65
82104 559 612 40 813 905 23 83438 88
751 817 84074 188 565 658 85095 243
86244 457 885 87038 43 297 645 833 43
88099 270 458 740 828 89177 267 442
658
90217 677 748 91254 74 320 443 524
95 618 702 922 92276 556 723 93611 839
94015 278 887 95026 513 823 96202 89
341 464 97034 48 94 171 235 876 966
98050 216 99038 580 96 699 901
100078 168 82 347 86 644 53 101024
333 461 90 830 102222 87 404 609 756
847 981 103205 71 94 376 485 87 565
921 104012 229 328 764 105167 248 409
637 86 711 985 106211 517 736 107049
560 676 108413 79 524 615 59 727 97
962 109096 267 450 519 27 676 844 916
110197 294 313 36 454 808 111049 445
549 972 112061 81 378 783 113026 124
71 365 401
114018 620 54 68 949 115031 193 269
450 521 28 83 626 819 62 116008 73 162
297 926 117132 241 80 300 44 624 118074
197 291 364 628 825 982 119039 499
799 833
120042 895 98 950 121249 122130 658
59 820 22 988 123114 60 478 995 124002
46 81 94 124 91 242 49 336 431 782 849
125382 485 637 62 851 68 126190 917 30
128051 345 473 962 77 129157 233 35
336 583
130006 44 278 490 522 811 51 53
131004 27 215 391 97 419 547 833 906
132562 647 773 133106 69 561 71 616
741 867 91 134127 57 355 406 135076
106 95 296 515 739 60 831 136032 95 381
403 836 137105 59 527 74 669 720 53
138152 212 366 753 803 89 139148 274
450 669 846 98
140047 82 354 733 936 141105 378 496
562 90 824 142330 464 92 880 143852 58
144232 730 82 968 93 145080 294 357
875 147068 122 207 375 512 746 53
148383 466 678 723 84 910 149125 659
64 818 55 78 936
150187 798 151015 452 58 562 70 97
152036 71 379 598 968 76 153354 435
651 753 807 952 60 154194 398 662 854
61 155117 327 617 807 156002 257 530
607 9 88 95 157238 55 65 556 703 158001
37 539 159129 91 367 81
160003 218 46 67 535 48 958 68 161335
85 508 674 865 162238 691 163118 578
884 164233 891 934 165150 54 296 540
764 876 166043 153 433 746 70 838 69
947 52 167271 98 549 650 841 168142
538 759 169545 94 647 898
170214 490 607 171329 445 784 824
66 172035 202 508 704 960 173351 621
174112 303 30 54 93 96 175108 270 391
455 703 176129 408 177220 413 661 741
62 864 932 178121 304 60 474 591 607 94
179159 484 725
180017 41 501 11 89 604 64 785 93
908 52 181317 615 773 85 838 911 78
182614 99 945 900 3 183367 403 718
184028 235 305 568 801 44 53

III-cie ciągnienie

Po 100 złotych.

162 373 1033 558 750 2674 922 3208
430 523 79 676 4332 437 5105 6417 7741
8967 10232 610 12419 973 88 13173 473
687 741 17692 18274 805 994 20553
21348 462 22983 23184 206 63 97 419
598 24485 25761 26048 402 27459 587
658 28198 29114 31028 610 32950 33288
34177 651 35693 36169 905 37559 80
832 38541 67 664 950 39188 804 40500
709 41956 42186 43301 774 44168 45132
366 488 47365 48601 50287 88 773 95
51090 644 957 52534 70 921 53797 55088
56829 57142 59066 234 949 60460 623
776 815 61405 62040 102 410 77 64653
962 65200 569 66114 737 71668 72568
73378 726 74119 593 75106 823 99
76899 78308 79591 807 80570 81335
82173 407 83289 84004 784 85579 86090
293 87652 95 88709 89012 169 90359 431
92270 94042 966 96669 99754 65 100108
101278 799 103190 335 501 104207
105656 770 106687 777 107517 956
108462 109630 981 111233 916 112044
793 935 113355 656 114326 115143
116335 117575 982 92 119586 922 120058
544 121604 123852 59 125091 94 311 523
988 126244 587 858 127368 884 130269
844 132279 900 34101 414 87 514 621
744 831 135254 630 786 136254 75 385
805 137171 552 880 138180 341 139234
610 794 140459 973 141109 569 83 808
142485 796 143134 144083 531 36 145308
148327 853 150022 76 315 579 693
152334 480 153257 154819 155207
156242 461 601 157201 14 344 868
158629 801 160036 672 967 161227 726
162530 821 163318 765 164557 692 733
165223 284 649 793 171500 682 172449
173161 300 473 521 747 174612 175269
776 176025 827 177254 966 179399
180124 289 181732 831 182199 376 510
183342 184483 683 796

Stawki.

185 305 2187 390 434 610 3014 45 610
37 4632 866 6042 82 605 779 7323 418
515 857 928 8366 775 9509 794 10375
527 768 928 11430 658 12027 670 900
13248 568 650 84 758 897 14541 786 902
16392 540 17020 328 595 653 67 18995
19249 676 20838 67 22723 23033 112 412
584 851 24749 25515 687 781 26262 348
407 33 740 29219 30301 825 31360 32430
33453 34027 164 819 92 97 35190 206 58
695 36141 308 461 37624 38021 646 775
39372 575 40593 918 41601 42055 903
43001 279 942 44249 45023 46041 303
514 822 47282 466 92 48099 155 295 362
447 99 50387 618 51085 161 52000 107
88 322 438 772 54457 897 55907 56031
58 202 906 57046 366 443 58401 502
59607 919 61097 707 52 865 929 62762
63047 273 94 317 70 598 64425 526 62
745 65304 742 66299 694 720 831 67060
370 595 932 68622 827 69279 649 70205
340 947 71033 72031 226 809 77 73023
384 74133 289 456 75283 374 509 55 722
76800 77652 782 913 78432 67 79039 237
728
80377 601 69 95 779 81283 350 849 911
82497 83100 418 84016 642 85295 831 90
86276 653 716 87049 71 291 547 623
88026 49 208 89092 353 62
90807 91665 803 92068 568 93201
94112 95218 665 96441 84 666 97078 270
568 98086 803 99563 934
100932 101528 973 102713 28 930
103153 419 28 66 654 104021 208 339
106064 281 364 106600 766 78 992 107101
655 67 108582 805 109215
110467 689 957 111620 112534 780 862
113347 114664 710 115060 122 239 578
117854 118427 36 509 11 993 118131 251
378 650 788
120139 881 90 121700 122597 794
123337 783 969 124006 429 125590
126604 938 99 127144 270 799 806 947
89 128658 771 843 129012 44 839
130727 72 958 131138 539 692 133012
306 136056 291 379 478 627 927 137531
794 976 138049 83 574 88 944
140143 908 79 141125 224 937 142541
640 143036 396 627 64 859 144806 86
146584 630 147010 681 754 82 964 148614
149171 425 871
150070 74 139 210 28 336 458 546 718
151017 259
152119 477 875 153421 856 154385 902
155032 55 86 131 157012 251 864 158136
796 159334 80 400 546 55 912 160970
161428 772 62483 163146 65 589 165010
57 125 753 75 166465 571 613 896 167224
945 168384 169422 737 170276 620 973
171429 543 172806 173938 174008 772
893 175229 64 496 746 176032 182 385
505 177309 830 178634 79 823 180104
321 47 97 405 79 181033 424 792 988
182529 183704 823 71 184069 543 680 922

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Złotych 5000 na nr. 10077
Złotych 2000 na n-ry 57848 83988
Złotych 1000 na n-ry 131035 137644 164078 173707
Złotych 500 na n-ry 6582 75631 110691
Złotych 400 na n-ry 42273 45478 64278 94503 97201 125438 177873 182707
Złotych 200 na n-ry 2227 4750 14989 22021 32857 44958 45223 78354 83305 107951 123895 126433 127342 134656 148836 160671 170075
Złotych 150 na n-ry 5365 16998 19806 24791 25966 34692 34880 35910 46793 47990 52389 52791 55287 61167 62469 80057 80319 86539 88060 93725 100094 101394 127806 128221 145684 152568 158361 160363 163026 174857 178683 183605 184421

Po 100 złotych.

482 753 1225 495 713 950 58 2022 115
256 483 3185 873 960 443 6585 731
9055 85 412 563 10475 755 11180 13142
14295 313 400 15100 654 720 16396
18151 19106 273 331 20063 597 726
21510 659 938 67 22162 893 23045 190
24589 747 25765 75 26427 677 27803
28068 29193 545 666 730 30157 31136
675 860 32616 25 33350 34538 36387
37734
39730 988 40043 280 313 429 983 41[illegible]
43313 405 44877 46342 605 47306 48[illegible]
38 787 72264 353 660 53752 828 54690
65540 56505 745 57555 59143 241 788
60109 437 62653 63960 64281 806 65687
715 66186 67802 68316 654 69785 829
70223 342 74 414 71811 72764 73190
74261 381 407
76836 77322 683 792 78325 79306 904
80210 514 81856 82125 829 83397 84740
85337 86393 88358 89150 238 614 90223
602 91018 359 92026 403 788 93703 95224
337 727 96817 97531 98119 100030 998
101224 65 753 102485 104119 882 105003
106639 107356 108666 109253 941 110108
766
114160 279 735 117208 526 694 790
118051 67 119336 876 934 120372 931
121883 123268 124805 126144 670 127443
129808 130211 605 729 131237 478 132484
855 34202 320 135297 136990 97 137383
806 140300 141234 143014 320 601
144761 145705 146201 34 147536 148441
999 149147 51 450 150115 502 897 925
151011 41
152318 460 536 153690 155845
157731 158 237 462 71 159478 160373
447 161965 162418 813 163679 164457
165602 166191 167608 168054 169005
558
170114 423 691 171225 300 420
173181 388 174388 89 783 176456
701 177201 667 178234
180964 490 181844 182037 139
184421 650

Stawki.

90 1133 218 771 910 2318 68 482 687
3161 95 386 4353 469 5317 429 563 6076
438 677 90 9633 872 10325 11149 778
877 12072 103 855 13044 613 14236 459
15581 16583 17302 679 986 18083 430 33
521 19205 449 925 20440 841 21034 126
530 60 600 22121 377 664 23058 514
24066 185 636 707 836 25006 605 969
26691 897 27277 367 778 28242 542 661
29514 31105 371 604 766 32841 33452
34088 542 35140 382 504 22 654 842 905
36059 404 871 37001 282 427 979 91
38845 39452 892
40700 926 41388 534 42 967 42032 135
693 787 854 43153 958 44337 72 45230
75 631 54 47501 48288 359 409 810 49558
50168 691 842 62 51823 52404 94 679
740 53276 635 54477 989 55012 231 365
708 993 56223 57556 790 58403 64 59098
340 71 698 916 81 82 84

61012 642 88 943 62163 363 531 53942
64172 65018 125 365 517 66318 67338
508 808 943 68129 337 482 923 69023 129
84 91 222
71619 72517 698 73055 130 775 74579
889 75018 975
76009 231 682 776 77684 78504 618
79628 822 945
80175 284 81202 559 642 49 82284
747 860 945 73 83470 585 836 47
84160 394 599 653 786 910 85235 485
86500 87965 88306 502 58 793 89179
322 749 831 52 953
90861 92382 470 857 93317 22
94715 95007 208 738 96825 972 97338
98586 607 99079 676
100465 955 101823 102610 954 103158
945 104679 105144 855 106000 504
07128 45 295 451 671 108294 109401
648 729 111316 79 383 747 79 112087
283 681 737 113183 444 54 89 553
114202 892 115954 87 116249 526 661
735 843 117035 256 709 19 118009 184
98 433 56 644 71 782 895 119077 106
522 626 756
120140 448 558 930 121670 122274
890 123556 884 917 124055 537 774 929
125046 378 553 765 944 126668 86 849
127699 128476 500 789 129075
130131 131704 971 132064 744 133538
134431 624 931 135054 136075 615 43
137136 425 138055 135 480 140593 716
941 141269 330 61 698 142230 713 143237
679 942 144386 498 588 83 145161 497
781 147169 97 689 997 148283 507 50 94
652 741 975 77 149694 796 150444 83
151022 374
152561 153307 154007 155026 73
189 450 819 156149 865 157044 721
158257 91 558 95 159677 908
160905 87 161753 162750 163034
462 760 87 164323 535 718 165210
38 484 735 166220 1675115 19 77
690 168029 267 305 62 516 704 169146
302 523 55 797 968
170577 171175 558 889 172481 500
611 174124 50 821 175094 96 395 428
513 176143 177225 178045 68 94 944
180638 181071 180 509 26 64
182220 321 55 542 98 726 183148 245
184432 763 946

Z całego kraju

ZABÓJCA NARZECZONEJ SAM WYMIERZYŁ SOBIE SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Kilka dni temu w Olkuszu niejaki Andrzej Kurek, zastrzelił swą narzeczoną Gostynównę, poczem sam usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala. Onegdaj Kurek zmyliwszy czujność służby zbiegł i rzucił się pod przejeżdżający pociąg, ponosząc śmierć na miejscu.

NA „ŚWIĘTO ZIMY" ZAKOPANE ZNIŻA CENY.

Na „Święto Zimy" w Zakopanem, którego termin przypada na czas od 21 lutego do 2 marca br. zarząd uzdrowiska uchwalił obniżyć taksę klimatyczną dla uczestników tegoż święta do 6 zł od osoby za cały okres trwania „Święta Zimy", czyli 10 dni, co równa się około 60 procentowej zniżce normalnej wysokości taksy. Pensjonaty tutejsze uchwaliły znacznie zredukować ceny i ustaliły następujący cennik: dla pokojów jednoosobowych wraz z utrzymaniem, opałem, światłem i obsługą od 7—12 zł, w pokojach 2 i 3-osobowych od 6—11 zł.

Zarząd miasta i uzdrowiska wytęża wszystkie siły, aby zapewnić gościom maksimum zadowolenia i rozrywek, a z drugiej strony utrzymania minimum kosztów pobytu i wywiera nacisk na tutejsze hotele, pensjonaty, restauracje i dorożkarzy, aby ci, bez względu na spodziewany olbrzymi napływ gości nie podbijali cen.

MARSZ REZERWISTÓW SZLAKIEM JANA SOBIESKIEGO.

Związek Rezerwistów w Szarleju na G. Śląsku na ostatniem posiedzeniu uchwalił z okazji święta imienin Marszałka Piłsudskiego urządzić marsz rezerwistów szlakiem króla Jana Sobieskiego. Trasa marszu obejmuje 30 km. od kopca Wyzwolenia w Piekarach do Szarleju.

PO WYROKU PRZYZNAŁ SIĘ DO ZBRODNI.

W Krakowie zakończył się kilkudniowy proces przeciw Antoniemu Kukli, oskarżonemu o skrytobójcze zamordowanie Jana Mroza, znachora wiejskiego spod Bochni.

Jakkolwiek Kukla wypierał się winy, został skazany na dożywotnie więzienie.

Osadzony w celi więziennej Kukla, po wyroku załamał się zupełnie. Przez całą noc płakał histerycznie, a rano zażądał widzenia się z obrońcą.

W obecności obrońcy, który zjawił się w celi, złożył Kukla rewelacyjne zeznania. Przyznał się, iż dokonał morderstwa zapomocą „pucki" do ziemniaków, znajdującej się w dowodach rzeczowych. Prosił zarazem obrońcę, aby nie wnosił kasacji, gdyż przyjmuje wyrok, wyraża żal i skruchę i prosi tylko o jak najszybsze przeniesienie do zakładu karnego, w którym ma pozostać do końca życia.

ZNÓW TRAGICZNY WYPADEK W „BIEDA - SZYBIE".

W Jaworznie trzej gospodarze z pobliskiej wsi Podłoże Nędza, Ciupiat i Tomkowiak wykopali 22-metrowy bieda-szyb, celem wydobywania węgla. Pierwszy do szybu spuścił się Nędza, który zauważył, że w szybie znajduje się gaz. Wezwał pomocy towarzyszy, którzy go wydobyli na sznurze.

Po kilku godzinach opuścił się na dno Ciupiat, który stracił na dnie przytomność. Na ratunek nieszczęśliwym pośpieszyła drużyna ratownicza z kopalni „Jan Kanty". Obu mężczyzn wydobyto. Jeden z nich Ciupat mimo energicznej pomocy zmarł, drugiego Nędzę, zdołano przywrócić do przytomności. Stan jego nie budzi obaw.

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW SACHARYNY.

Straż celna w Trzebini wykryła w Chrzanowie szajkę przemytników sacharyny. Dokonano kilka aresztowań. M. in. aresztowani zostali bracia Feiwel i Zelig Goldbergowie oraz Szymon Mandelbaum z Chrzanowa, których przewieziono do komendy straży celnej w Katowicach.

SCHRONISKO TURYSTYCZNE NA HISTORYCZNEJ PRZEŁĘCZY PANTYRSKIEJ

Odbyło się poświęcenie schroniska zbudowanego na historycznej przełęczy Pantyrskiej. Schronisko, znajdujące się nieopodal krzyża Legjonów, zostało wystawione staraniem Przemyskiego Towarzystwa Narciarzy przy współudziale Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa.

Jest to schronisko etapowe na rdzennym szlaku karpackim, umożliwiające przejście ze wschodnich do zachodnich Gorganów i przyczyniające się do zagospodarowania tej części gór

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

INŻ. A. DZIEDZIUL
Prezes Zw. Cegielń i I wiceprezes Okręgowego Zw. Pracodawców.

Dlaczego jesteśmy za przymusem organizacyjnym?

(Dokończenie).

Jakie korzyści wynikną dla tych, **których** przymusowo przyciągnie się do **pracy w organizacjach?**

Kraj nasz jest długi i szeroki. Dużo **zakładów** leży daleko od większych **centrów** i aktualne dla danej branży **wiadomości:** z dziedziny podatkowej, **socjalnej**, technicznej, organizacji pracy **i t. d.** słabo albo często zupełnie nie **przenikają** do tych, dla krótych są przedewszystkiem przeznaczone. Pozatem po wojnie tyle osób zmieniło swój zawód (**mamy n. p.** właściciel cegielń, którzy **przed wojną byli** robotnikami, karczmarzami, stolarzami, murarzami, adwokatami i doktorami), że wobec tego zmuszonych by było jaknajściślej współpracować z organizacjami branżowemi, by przynajmniej w ten sposób **nabywać i uzupełniać** potrzebne wiadomości **fachowe**. Ale właśnie tych „świeżych" ceglarzy brak prawie zupełnie w **związkach**.

Otóż tych przeważnie nieświadomych „gospodarczych samobójców", **masami bankrutujących**, należy w organizacjach nauczać i uświadamiać, każde **bowiem** zebranie organizacji zajmuje się, prócz sprawami finansowemi i socjalnemi, i **analizą** organizacji i racjonalizacji **pracy** w zakładach i ściśle **technicznemi** zagadnieniami produkcji, nie **mówiąc już o różnego rodzaju okólnikach i komunikatach** rozsyłanych **przez Związki**. Rezultaty tej pracy są **nader** wydajne, co niejednokrotnie nam **podkreślano**.

Krótko mówiąc — organizacja musi **uświadamiać nieuświadomionych** pod wszelkiemi względami, a uświadomienia **fachowego** nasz przemysł chyba najbardziej potrzebuje.

Organizacja, która skupi w swym **gronie** wszystkie zakłady danej branży **na danem** terytorjum, będzie mogła zupełnie **inaczej** ustosunkować się do fachowych **zagadnień** i być rzeczywistym **wyrazicielem** opinji danej gałęzi przemysłu. Dziś tylko kilka przeważnie zakładów (tych „grzecznych") należy w pełni **do organizacji**, co stanowi od 10—15 **proc.** wszystkich zakładów na danym **terytorjum**. Ani pod względem statystycznym, ani w zbiorowej jakiejkolwiek **akcji** organizacja w obecnym składzie faktycznie reprezentować daną **branżę** nie **powinnaby**. Ale co robić — **organizacja** spełnia swe zadanie jak może **najlepiej**, walcząc stale z trudnościami wszelkiego rodzaju. Czy jest to racjonalne i czy przymus nie ożywił i wzmocniłby nietylko samą organizację, lecz i całą gałąź przemysłową? Bez wątpienia, i dlatego też I Kongres Ceramiczny **w** Krakowie jednogłośnie i bez zastrzeżeń wypowiedział się za przymusem **w** cegielnictwie. Jeszcze kilka słów dotyczących strony finansowej organizacji. Dziś nieomal każda organizacja **utrzymuje** się ze składek i dotacyj kilku „grzecznych" firm. Jest to niesłuszne, **bo** organizacja pracuje dla wszystkich zakładów danej gałęzi przemysłu, a nie dla kilku tylko. Dlatego też wydatki biura organizacji obciążać muszą wszystkie firmy, a im więcej ich będzie, tem mniej każda firma płacić będzie. Jedynie to byłoby sprawiedliwe. Gdyby n. p. nasze rejonowe organizacje ceramiczne skupiały wszystkich przemysłowców ceramicznych w poszczególnych rejonach, moglibyśmy z czasem założyć swój własny organ prasowy, stworzyć specjalne laboratorjum doświadczalne dla ceramiki tak ogromnie nam potrzebne i t. d. Ale są to sprawy dalsze, do których może kiedyś szczęśliwie dojdziemy. Obecnie chcielibyśmy mieć silne i życiowe organizacje rejonowe, co tylko zastosowanie przymusu należenia do organizacji umożliwić nam może.

Rola Izb P.-H. jest tego rodzaju, że przymusowo koordynuje wszystkie branże, a organizacje branżowe bynajmniej **nie** dublują funkcyj Izb, które w szerokiej mierze korzystają z doświadczeń i pracy branżowych organizacji. Opinje wydawane przez Izby przeważnie opierają się na opinjach organizacyj. Gdyby obecnie, kiedy Izby zmuszone są w krótkich terminach opinjować różne projekty ustaw i rozporządzeń, nie byłoby organizacyj branżowych, Izby poprostu nie byłyby w stanie wypowiadać się w wielu sprawach, zasięganie bowiem i reasumowanie opinji kilkuset często zakładów jest technicznie tak utrudnione, że prawie niewykonalne. Ta doniosła rola organizacyj dla Izb niejednokrotnie podkreślana była przez prezydja i dyrekcje Izb P.-H. — Mamy wrażenie, że przymus należenia do organizacji powitają przychylnie i Izby P.-H., silne bowiem organizacje branżowe byłyby pożądanym aparatem pomocniczym dla samych Izb.

Dla wyżej podanych przyczyn, oraz w myśl postanowienia Kongresu, przemysł ceramiczny wkrótce wystąpi do władz o zastosowanie przymusu należenia wszystkich cegielń na danym terytorjum do odnośnego rejonowego Związku Ceramicznego.

Pociąg-wystawa przemysłu polskiego wyruszy w najbliższym czasie w objazd po kraju

Po długim okresie organizacyjnym i przygotowawczym pociąg-wystawa przemysłu polskiego wyruszy w najbliższym czasie w objazd po kraju. Obecnie dokonywane są ostatnie prace przy wykańczaniu stoisk i gablot poszczególnych firm.

Wystawa w pociągu obejmować będzie następujące działy: rolnictwo (3 wagony), przemysł górniczo-hutniczy, przemysł chemiczny, metalowy (w tem wielki przemysł metalowy, maszyny i urządzenia oraz dział drobnych narzędzi metalowych), przemysł włókienniczy (2 wagony zajęte przez firmy łódzkie), przemysł papierowy (1 wagon), perfumeryjno-kosmetyczny i t. d. Ponadto specjalny wagon poświęcony jest zobrazowaniu walki z przemytem i nadużyciami celnemi. W wagonie tym biorą udział Monopole: Zapałczany, Tytoniowy, Solny, Korpus Ochrony Pogranicza i Straż Graniczna. Bardzo efektownie przedstawia się wagon P. K. O. W pociągu czynna będzie obsługa pocztowa oraz w wagonie Banku Gospodarstwa Krajowego — poradnia budowlana.

Prócz wagonów wystawowych, wykończony jest już wagon-kino z aparaturą dźwiękową oraz wykańcza się wagon-stołownię.

Zawieszenie egzekucyj

prowadzonych przez instytucje kredytowe

Urząd rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich może zawiesić na wniosek dłużnika egzekucję, prowadzoną przez instytucję kredytową, w wypadkach, jeżeli na instytucji kredytowej ciąży obowiązek zawarcia układu konwersyjnego z posiadaczem gospodarstwa wiejskiego, a dłużnik posiada warunki potrzebne dla zawarcia takiego układu.

Do wniosku o zawieszenie postępowania egzekucyjnego należy dołączyć odpowiednie uzasadnienie, oraz zawiadomienie o wszczęciu egzekucji. Niezwłocznie po złożeniu wniosku do urzędu rozjemczego przewodniczący tegoż urzędu zarządza doręczenie odpisu wniosku instytucji kredytowej i wyznacza termin do przesłuchania stron i wydania decyzji.

Wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego rozstrzyga przewodniczący urzędu rozjemczego po wysłuchaniu stron, w razie zaś niestawienia się jednej lub obydwóch stron, po zbadaniu oświadczeń, złożonych na piśmie. Decyzja przewodniczącego, zawierająca uzasadnienie jest natychmiast wykonalna.

Indywidualne odroczenia zeznań o dochodzie

Komunikat Pomorskiej Izby Rolniczej

Pomorska Izba Rolnicza powiadamia zainteresowanych, że ustawowy termin składania zeznań o dochodzie upływa z dniem 1 marca rb., oraz, że czynione są starania w Ministerstwie Skarbu o generalne przesunięcie tego terminu dla tych, którzy mają zamiar posiłkować się wynikami z ksiąg.

W związku z powyższem Pomorska Izba Rolnicza informuje, że na wypadek nie ukazania się na czas rozporządzenia o generalnem przesunięciu tego terminu, można skorzystać z przepisów umożliwiających **indywidualne uzyskanie odroczenia najdalej do dnia 1 maja.** Wspomniany przepis przewiduje instrukcja podatkowa z dnia 31 grudnia 1934 r. wydana przez Ministerstwo Skarbu a odnośny ustęp tej instrukcji brzmi: „§ 239. Na uzasadnione podania płatników, przed upływem terminu przewidzianego w art. 75 Ordynacji Podatkowej, Izby oraz Urzędy Skarbowe są uprawnione do odraczania terminu do składania zeznań, **nie później jednak, jak do 1 maja dla osób fizycznych i do 1 lipca dla osób prawnych".**

Wspomniane podania ostemplowane na zł. 3,— należy zatem niepóźniej, niż pod koniec m. lutego wnosić do Urzędów Skarb. z powołaniem się na wyżej przytoczoną treść instrukcji podatkowej, przyczem należy wymienić powody, zniewalające do takiego wniosku. Do ważnych powodów można zaliczyć: chorobę, dłuższą nieobecność w kraju, chorobę lub nagłą nieobecność zastępcy lub księgowego, niemożność wykończenia na czas ksiąg i sprawozdań rachunkowych itp., itp.

W końcu Pomorska Izba Rolnicza informuje, że § 82 (ust. 3) rozporządzenia Ministra Skarbu o wykonaniu Ordynacji Podatkowej wymaga uiszczenia połowy podatku dochodowego wymierzonego w poprzednim roku od tych, którzy w wyznaczonym terminie, tj. przed 1 marca zeznań o dochodzie nie złożą.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

SPRAWA GODZIN OTWARCIA EKSPEDYCYJ KOLEJOWYCH.

Izba Przemysłowo - Handlowa warszawska przygotowuje obecnie wnioski w sprawie ustalenia najdogodniejszych dla kupiectwa i przemysłowców godzin funkcjonowania ekspedycyj towarowych na dworcach kolejowych.

SPŁATA KREDYTÓW NA REJESTROWY ZASTAW ZBOŻA PRZEZ ROLNICTWO.

Ogólne zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim z tytułu kredytów na rejestrowy zastaw zboża wynosiło na koniec roku ubiegłego 20,7 miljonów złotych. W ciągu stycznia rolnicy spłacili pierwszą ratę, wynoszącą 6,4 miljn. zł., pozostała zaś kwota ma być spłacona do czerwca roku bieżącego.

PRZYGOTOWANIA DO ROZBUDOWY WYWOZU CIELĘCINY.

Podjęty od pewnego czasu wywóz zagranicę cielęciny w puszkach narazie dał jeszcze niewielki wyniki. W ciągu roku ubiegłego wywieziono w ten sposób 113.700 kg., co odpowiada mniej więcej ilości około 6.600 sztuk cieląt. Obecnie eksportujące organizacje podjęły przygotowania w kierunku możliwego zwiększenia wywozu tego rodzaju produktów.

Zagraniczne

WZROST PRODUKCJI CUKRU NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

Produkcja cukru na Śląsku niemieckim stale wzrasta. Wyniosła ona (w milj. q.): w 1932/33 r. 1,9, w 1933/34 r. 2,1, wreszcie w 1934/35 r. 3,7. W ten sposób Śląsk niemiecki staje się obok Saksonji i Turyngji najpoważniejszym producentem cukru w Rzeszy.

KONFERENCJA GOSPODARCZA PAŃSTW SKANDYNAWSKICH.

W chwili obecnej obraduje w Stockholmie konferencja gospodarcza państw skandynawskich. Głównym przedmiotem obrad konferencji jest sprawa ściślejszej współpracy państw skandynawskich w zakresie polityki handlowej.

Z poszczególnych zagadnień, będących w programie obrad, należy wymienić między innemi podwójne opodatkowanie komunikacji i **sprawy celne.**

W sprawie zbytu siemienia lnianego

Stowarzyszenie Producentów Nasion Oleistych Zachodniej Polski w Poznaniu (ul. Sew. Mielżyńskiego 7 III p. — telefon 34-73) komunikuje, że do dnia **10 marca br. przyjmuje** od pp. producentów zgłoszenia sprzedaży **siemienia lnianego** za pośrednictwem Centrali Obrotu Nasionami Oleistemi w Warszawie. Ceny siemienia lnianego ustalone w umowie zawartej z przemysłem olejarskim, wynoszą przy dostawie w lutym zł 47,25, w marcu zł 48 za 100 kg franco stacja załadowania przy partjach wagonowych 15 tonowych. Przy dostawach mniejszych ilości, od cen powyższych odchodzi różnica kosztów przewozu między ładunkiem 15 ton, a drobnicą. Pożądane jest jaknajwcześniejsze zgłaszanie się do Stowarzyszenia sprzedaży siemienia lnianego.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAR. W BYDGOSZCZY

Żyto 187 ton 15.30—15.25—15.50; żyto 15.50; pszenica standartowa 15.50—16; jęczmień browarowy 21.25—21.75; jęczmień jednolity 18.50—19; jęczmień zbiorowy 17.50—18; owies 14.50—15; mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 23.25—24; mąka żytnia gat. I B. 0—65% wł. w. 21.75—23; mąka żytnia gat. II 55—70% wł. w. 17—17.75; mąka żytnia gat. razowa 0—95% wł. w. 17.75—18; mąka żytnia poślednia pon. 70% wł. w. 14—14.50; mąka pszen. gat. I A 0—20% wł. w. 28.75—30.75 mąka pszen. gat. I B. 0—45% wł. w. 27—28; mąka pszen. gat. I C. 0—55% wł. w. 26—27; mąka pszen. gat. I D. 0—60% wł. w. 25—26; mąka pszen. gat. I E. 0—65% 24—25; mąka pszen. gat. II A. 20—55% wł. w. 22—23.50; mąka pszen. gat. II B. 20—65% 21.50—23; mąka pszen. gat. II D. 45—65% 20.50—21; mąka pszen. gat. II F. 55—65% wł. w. 16—16.50; mąka pszen. gat. III A. 65—70% wł. w. 14—15; mąka pszen. gat. III B. 70—75% wł. w. 12.25—12.75; mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 17—18; otręby żytnie wymiał standart. 10—10.75; otręby pszenne miałkie standart. 10—10.50 otręby pszenne średnie standart. 10.25—10.75; otręby pszenne grube standart. 10.75—11.25; otręby jęczmienne 11—12; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepik zimowy bez worka 36—37; mak niebieski 36 do 39; gorczyca 38—42; siemię lniane 42—44; peluszka 29—32; wyka 29—31; seradela 12—13,50; groch polny 28—32; groch Wiktorja 37—43; groch Folgera 28—33; tymotka 55—65; łubin niebieski 9,75—10,50; łubin żółty 11,50—12,50; rajgras angielski 90 do 110; koniczyna: żółta, odłuszczona 68—80; biała 75—110; czerwona surowa 100—120; czerwona czyszczona 130—150; szwedzka 200—240; płatki ziemniaczane 11—11,50; makuch lniany 17,50—18; makuch rzepakowy 13—13,50; makuch słonecznikowy 17,50—19; makuch kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3,25—3,75; słoma prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 20,50—21.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 20. 2. 1935 r.

Otręby żytnie 10.50—11; otręby pszennne średnie 10.25—10.75; otręby pszenne grube 11—11.50; otręby jęczmienne 10.50—12; peluszka 31—33; seradela 13—15.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 21. 2. 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 10.10; żyto 120 funt. eksp. 9.75; żyto 120 funt. kons. 9.75; jęczmień I jakości eksp. 12.75; jęczmień średni w/g próby 11.85—12.25; jęczmień 114/115 funt. eksp. 11.40; jęczmień 110/11 funt. eksp. 11.00; jęczmień 105/106 funt. eksp. 9.40—9,50 owies eksp. 7.80—10.10; otręby żytnie 6.25—6.50; otręby pszenne 6.75—7.00.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

Tendencja: spokojna.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 19. 2. 1935 r.

Buhaje młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 32—34, pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 27—31, mięsiste 25—27.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 27—30, pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 22—26, pełnomięsiste 18—21, licho odżywione 10—15.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 32—35, pełnomięsiste 27—31, mięsiste 22—28.

Cielęta: dobrze tuczone 40—45, średnio tuczone 34—35, licho 22—26, najlichsze 10—15.

Świnie: tłuste ponad 150 kg. ż. w. 41—43, pełnomięsiste od 120 do 150 kg. ż. w. 38—40, pełnomięsiste od 110½—120 kg. ż. w. 36—38 pełnomięste od 100 do 110 kg ż. w. 33—36, pełnomięsiste od 80 do 100 kg. ż. w. 30—32, maciory: 30—35.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg ż. w.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
z dnia 21. 2. 1935 r.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57.79—57.91; dolar 3.04—3.06; marka niemiecka 115—117.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57.78—57.90; Berlin 122.78—123.02; Nowy Jork 3.0530—3.0590; Londyn 14.90½—14.99½.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dewizy

Belgja 123,62, 123,93, 123,31; Berlin 212,85, 213,55, 211,55; Gdańsk 172,90, 173.33, 172,47; Holandja 358,15 359,05 357,25; Londyn 28.81, 25,94, 25,68; Nowy Jork telegr. 5,28 3/8, 5,31 3/8, 5,25 3/8; Paryż 34,94½, 35,03, 34,86; Sztokholm 133,15 133,80, 132,50; Szwajcarja 171,49, 171,92, 171,06; Włochy 44,80, 44,92, 44.68; Hiszpanja 72,45, 72,81, 72,09.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3% poż. budowlana 46,50; 4% poż. inwest. 117,¾; 5% poż. konwersyjna 68.30—69.09, 68¾; 5% poż. kolejowa 63¾; 6% poż. dolarowa 78¾; 4% poż. prem dol. 54½; 7% poż. stabiliz. 73,88—74,25, 74,13; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 88; 4½% l. z. ziemskie 54¾—55; 5% l. z. m. Warszawy stare 71¼, nowe 62¼—62½, drobne 62¾; 5% l. z. Łodzi 33 r. 54,43—54,25; 5% l. z. z Piotrkowa 5% 33 r. — 51 10% l. z. Radomia 5% 33 — 45,50.

Tendencja dla pożyczek oraz listów mocniejsza.

Akcje

Bank Polski 99½; Warsz. T. Fabr. Cukru 28¼; Lilpop 9,¾—9,30; Starachowice 14—14¼.

Tendencja: mocniejsza.

Na ziemiach Pomorza

Nauka polska dla polskiego dziecka

Pismo Macierzy Szkolnej do Senatu W. M. Gdańska

Macierz Szkolna w Gdańsku wystosowała do Senatu W. M. Gdańska — Wydział Sztuki, Kultury, Oświaty i Wyznań Religijnych — pismo następującej treści:

Na podstawie zgłoszonych na r. szkolny 1935-36 indywidualnych pisemnych wniosków szkolnych po myśli art. 9 Umowy Polsko-Gdańskiej 18. 9. 1933, które przesłane zostały Kierownikom przynależnych Szkół, a które przedłożyliśmy również w odpisie Senatowi, pozwalamy sobie niniejszem zgłosić następujące wnioski:

A) Senat W. M. Gdańska zechce utworzyć z rokiem szkolnym 1935-36 na podstawie par. 1 Umowy Polsko - Gdańskiej następujące szkoły publiczne z polskim językiem nauczania.
  1) **w Langenau** dla Langenau, Zipplau, Kl. Kleschkau i Rosenberg — 44 dzieci;
  2) **w Hohenstein** dla Hohenstein i Schoenwarling 41 dzieci;
  3) w **Hochstriess** dla Hochstriess, Brentau, Pietzkendorf i częściowo Lanfuhr — 40 dzieci.

Miejscowości wymienione w każdej szczegółowej propozycji leżą wszystkie w promieniu najwyżej 3 i pół km. i dostęp dzieci do szkoły jest całkowicie zapewniony.

Co się tyczy szkoły proponowanej w Hochstriess, przypominamy, że jest ona konieczna ze względu na zbyt wielką odległość szkoły w Langfuhr na Heeresanger, do której uczęszczają dzieci nawet z Gminy Brentau. Już w roku ubiegłym prosili rodzice z Brentau o zorganizowanie szkoły na miejscu albo też w miejscowości bliżej położonej. Oprócz nowych wniosków z Brentau uwzględnia nasz wniosek także 10 dzieci uczęszczających już do szkoły w Langfuhr a zamieszkałych w Brentau lub Hochstriess, które należałoby zatem tam przydzielić.

Dla podkreślenia wagi i znaczenia, jakie posiada dla nas załatwienie pozytywne powyższych wniosków pozwalamy sobie przypomnieć, że Senat W. M. nie otworzył w roku ubiegłym ani jednej szkoły publicznej z polskim językiem nauczania mimo bardzo dużej liczby wniosków. Sądzimy, że pozytywne załatwienie naszych wniosków dotyczących otwarcia szkół na rok szkolny 1935-36 przyczyni się do usunięcia rozgoryczenia, jakie z natury rzeczy opanowało społeczeństwo polskie po negatywnej decyzji Senatu w roku ubiegłym.

B) Zgodnie z par. 1 Umowy polsko-gdańskiej na podstawie zgłoszonych wniosków zechce Senat W. M. Gdańska utworzyć z rokiem szkolnym 1935-36 następujące oddziały dla nauki języka polskiego i religji.
  1) W Praust — 22 dzieci;
  2) Prangenau — 12 dzieci;
  3) Straschin Prangschin — 13 dzieci;
  4) St. Albrecht — 12 dzieci.

C) W razie, gdyby z powodu jakichś przeszkód, jakich zresztą nie przewidujemy, okazało się niemożliwe utworzenie szkół wymienionych pod literą A) niniejszego pisma, wnosimy o utworzenie oddziałów języka polskiego i religji w tych miejscowościach, które tam zostały zaliczone, a które z osobna wzięte wykazują 12, albo więcej wniosków.

Są to:
1) Langenau — 19; 2) Zipplau — 13; 3) Hochenstein — 27; 4) Schoenwarling — 14; 5) Brentau — 18; 6) Pietzkendorf — 12.

Odpis niniejszego pisma przesyłamy równocześnie Panu Komisarzowi Generalnemu R. P. do wiadomości.

Macierz Szkolna w Gdańsku:
(—) E. Budzyński, prezes; (—) W. Dębowski, sekretarz.

Kandydaci do Szkół Podoficerskich dla Małoletnich

Komendy P. W. we wszystkich powiatowych miastach przyjmują do dnia 25 marca br. zgłoszenia kandydatów do Szkół Podoficerskich dla Małoletnich.

O przyjęcie mogą się ubiegać: 1) kandydaci mający ukończone 14 — a nieprzekroczonych 17 lat życia do dnia 1 września br. — fizycznie dobrze rozwinięci; 2) posiadający wykształcenie conajmniej z zakresu 1 kl. szk. powsz.; 3) zdolni fizycznie do służby wojskowej zawodowej w piechocie; 4) umiejący czytać i pisać po polsku; 5) posiadający obywatelstwo polskie; 6) którzy przedstawią pisemne zobowiązanie rodziców względnie opiekunów do oddania do Szkoły Podoficerskiej.

Bliższych informacyj w sprawie badań lekarskich, przedstawiania wniosków i dołączenia zobowiązań — udzielają Komendy P. W.

Odnowienie przedpłaty

na miesiąc marzec prosimy uskutecznić u listowych w czasie do 25-go b. m.

Nadzór nad mlekiem i jego przetworami

Nowe zarządzenie Pana Wojewody Pomorskiego obowiązujące w 5 większych miastach i w 4 powiatach województwa

W sprawie dozoru nad mlekiem i jego przetworami p. Wojewoda Pomorski wydał zarządzenie z dn. 5. 12. 1934 r. ogłoszone w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 1 z 1935 r. na podstawie paragrafu 26 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dn. 9. 12. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 128 z 1933) o dozorze nad mlekiem i jego przetworami — mocą którego wprowadza się w życie z dniem 1 marca 1935 r. paragraf 16 wyżej wymienionego rozporządzenia. Paragraf ten reguluje sprzedaż mleka i jego przetworów w handlu okrężnym, tj. dostawę tych produktów do domów oraz sprzedaż ich na targach, placach i ulicach. Zarządzenie Wojewody Pomorskiego obowiązywać będzie na terenach powiatów: toruńskiego, grudziądzkiego, tczewskiego oraz w miastach: Toruniu, Grudziądzu, Starogardzie, Chełmnie i Chojnicach. Analogiczne zarządzenie wydał Pan Wojewoda Pomorski w roku ubiegłym dla powiatu morskiego i Gdyni.

W ten sposób rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dn. 9. 12. 1932 r. o dozorze nad mlekiem i jego przetworami obowiązywać będzie w całej rozciągłości w wyżej wymienionych miejscowościach.

„Humanitarny" dozorca aresztu miejsk. w Bydgoszczy

Puszczał więźniów na noc do domu

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła — **przedwczoraj zwolniony został nagle w Bydgoszczy na mocy decyzji p. prezydenta miasta Barciszewskiego funkcjonarjusz miejski Stefan Ausmacher,** pełniący funkcje st. dozorcy aresztu miejskiego, przy ul. Wały Jagiellońskie, obok aresztu policyjnego, mieszczącego się w 6-ciu dzierżawionych celach. **Zwolnienie Ausmachera nastąpiło w związku z ujawnieniem nadużyć, popełnionych przez niego na stanowisku kierownika aresztu.** Nadużycia te są obecnie przedmiotem dochodzeń prokuratorskich, to też szczegóły tej afery trzymane są narazie w tajemnicy.

O ile nam jednak wiadomo — **Ausmacher był bardzo „humanitarnym" dozorcą,** czułym na nalegania skazanych przez władze administracyjne na areszt, których **za łapówką zwalniał z pobytu za kratkami w ciągu nocy.** „Klijenci" Ausmachera z wieczora cichaczem opuszczali mało zaszczytne, a przytem mocno niewygodne mury cel aresztanckich, by pospieszywszy do domowych pieleszy wyciągnąć zbolałe od „siedzenia" kości w własnem łóżku. Pozatem wtajemniczeni twierdzą, iż **Ausmacher nierzadko również inkasował wymierzoną przez sąd administracyjny grzywnę, wpisując do ksiąg pięknie, iż ukarany odcierpiał wyrok... aresztem.**

Koledzy b. działacze niepodległościowi Pomorza!

Zbliża się dzień zjazdu b. działaczy niepodległościowych Pomorza. Niedziela 24 bm., oto dzień, który ma być przeglądem naszych sił, który ma stworzyć podstawy do zebrania i opracowania materjałów odnoszących się do ruchu niepodległościowego na Pomorzu. Przybywajcie na zjazd ze wszystkich zakątków Pomorza!

Toruń, stolica ziemi pomorskiej, oczekuje was! Kto przez niedopatrzenie nie otrzymał zaproszenia mimo, że może być zaliczany do b. działaczy niepodległościowych, niech zgłosi się natychmiast do Komitetu Organizacyjnego Zjazdu **(Toruń, ul. Mostowa 11)** a otrzyma zaproszenie. Koledzy niepodległościowcy! Przypominamy Wam, że przybycie na zjazd jest Waszym obowiązkiem! Od gremjalnego udziału w zjeździe zależy dodatni wynik całego zjazdu — a więc wszyscy na zjazd do Torunia, w niedzielę 24 lutego.

Komitet Organizacyjny.

Kontrola uprawnień do korzystania ze świadczeń Funduszu Bezrobocia

W związku z poważną liczbą bezrobotnych otrzymujących zasiłki, organa centralne Funduszu Bezrobocia postanowiły przeprowadzić doraźną kontrolę uprawnień bezrobotnych do korzystania ze świadczeń z Funduszu Bezrobocia.

Kontrole te przeprowadzone będą pod kierunkiem specjalnych delegatów Dyrekcji Funduszu Bezrobocia, na terenie całego Państwa, zarówno w zakładach pracy, jak i w miejscach zamieszkania bezrobotnych.

O ileby zostały ustalone wypadki nieprawnego pobierania świadczeń przez bezrobotnych, względnie wystawiania fałszywych zaświadczeń z pracy, winni pociągani będą niezwłocznie do odpowiedzialności sądowej.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 20 lutego o godz. 7 rano:

W Krakowie (—0,70) —0.95; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,94) 0,75; w Przemyślu (San) (—1,76) —1,72; w Zawichoście (2,26) 2.68; w Warszawie (1,63) 1,74; w Wyszkowie (Bug) (1,40) 1,74; w Pułtusku (Narew) (1.48) 1,66; w Płocku (1,18 1,56; w Toruniu (1.52) 1,64; w Fordonie (1,01) 1,03; w Chełmnie (0.80) 1,02; w Grudziądzu (1.23) 1.44; w Korzeniewie (1,25) 1.30; w Piekle (0.64) 0.28; w Tczewie (—0.08) —0.17; w Einlage (2.24) 2.30; w Schiewenhorst (2.46) 2.44.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 19 i 20 bm. o godz. 7 rano 0,5 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 19 bm. o godz. 7 rano plus 3 st. C., a w dniu 20 bm. o tej samej godzinie plus 1 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

* * *

Lód stoi jeszcze na większej przestrzeni Wisły. Jedynie w okolicach Krakowa woda jest zupełnie wolna od lodu, oraz u ujścia Wisły, gdzie lodołamacze „Bug", „Drewenz" i „Brahe" wyłamały lód aż do 886,5 km, tj. do miejscowości Białagóra w powiecie sztumskim w Prusach Wschodnich.

Wczoraj o godz. 10,45 lody ruszyły pod Solcem Kujawskim, — poza tem na szeregu krótkich odcinkach rzeki woda płynie już zupełnie wolnym od lodu nurtem, a w wielu miejscowościach wąskim nurtem przybrzeżnym.

Nowa duża inwestycja w porcie gdyńskim

Rozbudowa Chłodni Rybnej postanowiona

Jak się dowiadujemy, już w najbliższych dniach zostanie rozpisany przez Urząd Morski w Gdyni przetarg na rozbudowę Chłodni Rybnej, którą finansować będzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Dotychczasowa Chłodnia Rybna jest mało ekonomiczna, albowiem posiada urządzenia chłodnicze o wydajności pół miljona kaloryj, przy szczupłych pomieszczeniach magazynowych (50 wagonów towaru), gdy Chłodnia Portowa mając miljon kaloryj wydajności na godzinę, jest zdolna do zmagazynowania ok. 1000 wagonów towaru.

Rzeczywiście przy tak małych możliwościach składowych Chłodnia Rybna nie może podołać stale rozwijającemu się ruchowi towarów rybnych, w którym poważną rolę odgrywa tranzyt, nie mówiąc już o konieczności zaspakajania potrzeb własnych połowów zarówno przybrzeżnych, jak i dalekomorskich (Morze Północne).

Należało więc jak najszybciej przystąpić do rozbudowy pomieszczeń składowych, celem ekonomicznego wykorzystania istniejących maszyn chłodniczych.

Przetarg dotyczyć będzie budowy gmachu składowego o czterech kondygnacjach (parter i 3 piętra) o podstawie około 1000 m. kw. i ogólnej pojemności ok. 30 tys. dużych beczek śledziowych.

Na każdym poziomie znajdować się ma 2—4 komór składowych, obsługiwanych przez cztery windy zainstalowane w narożnikach.

Izolowane komory mają być chłodzone przy pomocy istniejących urządzeń maszynowych w dotychczasowej Chłodni Rybnej, a przewidziana jest tylko jedna dodatkowa sprężarka dwustopniowa, amonjakalna.

Koszta nowej chłodni, która postawiona zostanie na nadbrzeżu angielskiem, między magazynem śledziowym a obecną Chłodnią Rybną — obliczane są na 1 miljon złotych. Gdyby projektowana chłodnia mogła być wykończona na sierpień br. to dochód z eksploatacji, przy całkowitem zapełnieniu komór, wyniósłby już ok. 50.000 zł. — Sfery zainteresowane w handlu śledziami, powitały tę nową a tak potrzebną inwestycję z ogromnem zadowoleniem, obawiają się tylko by formalności urzędowe związane z tą budowa nie trwały zbyt długo.

Dwa pożary w Augowicach (pow. chojnicki)

Właściciela sklepu aresztowano jako podejrzanego o podpalenie

W sklepie kolonjalnym Tadeusza Rogowskiego w Augowicach powstał w nocy pożar, który został dość wcześnie zauważony i zlokalizowany. Spaliło się kilka próżnych worków i częściowo uszkodzone zostało urządzenie sklepowe. Szkoda wynosi około 100 zł. Rogowski jest ubezpieczony na sumę 3.300 zł w Tow. Ubezp. „Piast". Dochodzenia wykazały, że urządzenie sklepowe i meble w pokoju przylegającym do sklepu, oblane były naftą. Rogowskiego aresztowano jako podejrzanego o podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego.

Tego samego dnia wybuchł pożar w szopie gminnej, w której mieszkał bezdomny inwalida wojenny Berendt Jan wraz z rodziną. Pożar, który powstał od pieca żelaznego zniszczył dach szopy i urządzenie Berendta. Gmina ponosi stratę 80 zł, a Berendt 250 zł. Straty gminy pokrywa jednak ubezpieczenie

Dzień w Bydgoszczy

czwartek 21 lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek: Feliksa b. — Piątek: Stol. św. Piotra

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 21 lutego

Po chmurnym i miejscami mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie, poczem stopniowy wzrost zachmurzenia głównie w dzielnicach zachodnich. W dalszym ciągu ciepło. Najpierw słabo, później umiarkowane, na wybrzeżach dość silne i porywiste wiatry południowo - zachodnie.

— **Dyżur nocny aptek,** do dn. 24 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 301.

— **Muzeum Szkolne,** ul. Warszawska 25 I ptr. otwarte codziennie w godz. 11—14. Obecnie wystawa rysunków, zajęć praktycznych, przedszkola i esperanta.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek po starannem przygotowaniu, po szeregu prób sytuacyjnych, zespołowych i orkiestrowych wchodzi na repertuar naszej sceny opera ludowa Milloeckera **„Siedmiu szwabów"**. W przedstawieniu udział biorą soliści: Fontanówna, Morozowiczowa, Nochowicz, Rehbein, Balicki, Dowmunt, Fabian, Folański, Iwański, Pietrowicz, Rewkowski, Rychter, zwiększone chóry, liczny poczet statystów i sił pomocniczych w liczbie 120 osób. Opracowania muzycznego dokonał Jerzy Sillich, reżyserował M. Dowmunt. Premjera **„Siedmiu szwabów"** będzie prawdziwem ewenementem w życiu kulturalnem naszego miasta.

„Kwiecista droga" po cenach zniżonych ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16-tej.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Antek Policmajster".
APOLLO: „365 Żon króla Pausola".
BAŁTYK: „Skarb na pustyni" i „Miłość czyni cuda".
KRISTAL: „Szpieg nr. 13".
MARYSIEŃKA: „Książę Arkadji" i „Miasto pod terorem".
REWJA: „Kobieta - orchidea" i rewja.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01,** 19,58, **21,26,** tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35,** 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17, 20,03,** 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49,** 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, **21,55.**

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25.**

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, **18,54.**

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

ZEBRANIA

— **Zjazd podokręgu zawodu piekarskiego** w Bydgoszczy odbędzie się w czwartek, dn. 21 bm. o godz. 11,30 w lokalu Hotelu Lengninga. Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie szeregu ważnych dla zawodu piekarskiego spraw.

— **Koło IV pierwszym komitecie dzielnicowym BBWR.** Zebranie dnia 21 bm. w lokalu komitetu I, ul. Dworcowa 6, II ptr.

— **Tow. posiadaczy ogródków działkowych „Swoboda"** zwołuje na dzień 21 bm. o godz. 20 w sali Pod Lwem nadzwyczajne zebranie w sprawie zamierzonej likwidacji części miejskiego terenu działkowego.

— **Koło V w czwartym komitecie dzielnicowym BBWR.** Plenarne zebranie dn. 22 bm. o godz. 19,30 w Hotelu Lengninga, ul. Długa 35.

Z miasta

— **„Pożegnanie karnawału".** Bydgoskie Tow. Wioślarskie, znane nietylko ze swej działalności sportowej, ale i z ożywionego życia towarzyskiego — urządza wespół z Bydgoskim Klubem Wioślarek w dn. 5 marca rb. w Resursie Kup. wielką zabawę karnawałową p. n. „Pożegnanie karnawału". Impreza ta zapowiada się nadzwyczaj mile. Wysyłka zaproszeń dla stałych bywalców i sympatyków wioślarzy nastąpi w tych dniach.

— **„Gdynia".** Pod takim tytułem wygłosi p. prof. Wąsacz referat na najbliższem zebraniu I. Komitetu dzielnicowego BBWR, jakie odbędzie się w dn. 25 bm. o godz. 20 w lokalu przy ul. Dworcowej 6.

— **Zabawa karnawałowa Rodziny Policyjnej** odbędzie się tradycyjnym zwyczajem na dwóch salach równocześnie (w Resursie Kupieckiej i w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska) w sobotę, dn. 23 bm. Początek o godz. 20. Czysty zysk z imprezy przeznaczony jest na akcję dożywiania i leczenia dzieci policyjnych i dożywiania dzieci bezrobotnych.

— **Zabawa Sekcji Przyjaciół 13 Bydg. Druż. Harc.** odbędzie się w sali p. Małeckiego (IV śluza, ul. Wrocławska), już w dn. 23 bm. Zaproszenia, oraz bilety zakupić można w księgarniach B-ci Bażańskich i „Promień" przy ul. Gdańskiej, w składzie papieru Jaworskiego, pl. Poznański, w skł. kol. Bucholtza, ul. Grunwaldzka 71 i w harcówce „trzynastki", Nowogrodzka 3.

Jak Bydgoszcz uczci dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego?

Z zebrania Komitetu organizacyjnego obchodu

Dzień Imienin Wodza Narodu I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego obchodzić będzie Bydgoszcz uroczyście. Dzień ten stanie się potężną manifestacją uczuć ludności miasta dla Tego, który całe życie poświęcił służbie Ojczyzny.

W związku z przygotowaniami imieninowemi odbyło się w ub. wtorek z inicjatywy Zw. Legjonistów zebranie przedstawicieli władz i organizacyj w sali Rady Miejskiej. Zebranie zagaił p. prezydent Barciszewski, podając program obchodu i proponując wybranie komitetu wykonawczego, któryby zajął się szczegółowem opracowaniem programu. Komitet ogólny tworzyć będą wszystkie organizacje, które zgłoszą swój akces.

Bezpośrednio po zebraniu ogólnem odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego, na którem ustalono następujący program:

Dnia 18 marca o godz. 19-tej capstrzyk wojska i organizacyj PW. z przemówieniem d-cy XV Dywizji p. pułk. Chmurowicza.

Dnia 19 marca o godz. 10 Msza św. polowa na dziedzińcu koszar 15 p. a. l., na którą wojsko zaprasza całe społeczeństwo miasta, o godz. 11 odbędzie się defilada na Pl. Wolności; o godz. 12—13 składanie życzeń dla Dostojnego Solenizanta w Starostwie; o godz. 20 przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim p. t. „Wieczór pieśni legjonowych".

Poza temi uroczystościami poszczególne związki urządzą swoje obchody. I tak jak się dowiadujemy Polski Biały Krzyż urządzi akademję żołnierską, poświęcenie świetlicy na lotnisku i wieczorem zebranie towarzyskie w salonach kasyna 62 p. p. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet zorganizuje akademję we wszystkich swoich placówkach na przedmieściach. Podobne obchody zorganizuje Zw. Strzelecki, Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII oraz inne organizacje.

Na dzień 19 marca wypuszczone zostaną specjalne nalepki na okna, których rozprzedażą zajmie się Z. S.

* *

Na marginesie wtorkowego zebrania w Radzie Miejskiej mamy kilka uwag, trochę przykrych, tem niemniej jednak uważamy za swój obowiązek podnieść je w imieniu obecnych na zebraniu i tych, którzy na zebranie to **zaproszeń nie otrzymali.**

Na wniosek Zw. Legjonistów zwołał zebranie p. prezydent miasta. Niestety jednak nie wysłano zaproszeń do szeregu poważnych organizacyj na terenie naszego miasta. Niewątpliwie stało się to przez przeoczenie, jednak **fakt taki nie powinien zaistnieć.**

Druga rzecz to **zbyt rygorystyczne potraktowanie punktualności.** Punktualność jest piękną i ze wszech miar godną pochwały, jednak trzeba brać pod uwagę i ten fakt, że ludzie pracujący społecznie i mający swoje obowiązki zawodowe, są przecież usprawiedliwieni z kilkuminutowego opóźnienia.

5 czy nawet 10 minut można zawsze poczekać.

Dalszy rozwój prac Koła Pracowników Oświatowych

Zorganizowanie Sekcji Teatralnej

Dnia 14 bm. odbyło się **zebranie organizacyjne Sekcji Teatralnej przy Kole Pracowników Oświatowych** Bydgoszczy pod przewodnictwem instruktora Ośw. Pozaszk. p. **Krukowskiego.** Do prezydjum poproszono p. **Chmielarską Martę oraz p. prof. Krysiewiczową Felicję.** Aktualny referat wygłosiła p. Chmielarska. P. referentka w pięknych słowach podała cele i zadania Sekcji Teatralnej Koła Pracowników Oświatowych, zobrazowała genezę i znaczenie teatrów ludowych w Polsce i poza jej granicami.

Powstanie Sekcji Teatralnej przy Kole Prac. Ośw. jest sprawą bardzo ważną i aktualną. Winna ona stać się przedewszystkiem poradnią, oświecającą co do środków oraz potrzeb technicznych. Winna gromadzić materjał instruktorski, dążyć do założenia biblioteki prawdziwie wartościowej, wyłączając sztuczki, banalne dla zespołów amatorskich, ogłupiające intelekt człowieka. Sekcja Teatralna powinna pomyśleć o przeszkoleniu tych, którzy są kierownikami jakichś zespołów, winna stworzyć zespół, któryby umiejętnie przygotował wzorowe widowiska, winna współpracować z Sekcją Muzyczną.

Brak ciągłości w dorobku twórczym, to jedna z bolączek psychiki narodu polskiego. U nas najpiękniejsze nieraz wysiłki zapadają się w próżnię, marnują i roztrwaniają, gdyż nie weszły w skład życia, nie zostały zbudowane w całość rzeczywistości polskiej.

Referat wywołał bardzo ożywioną dyskusję, w której m. in. brali udział: pp. prof. **Małecki, ks. Świadek, prof. Chmura Piotr, dyr. Szlingler, dr. Chmielarski.**

Do zarządu Sekcji weszli: pp. **Chmielarska, prof. Krysiewiczowa, dyr. Szlingler oraz p. Glapiński.** Zarząd zastrzegł sobie prawo kooptacji dalszych członków.

Utworzenie Sekcji Teatralnej jest dalszym dowodem intensywnej pracy w Kole Pracowników Oświatowych w naszem mieście.

Z obchodu 15-lecia SMP „Przedświt" przy Farze

Pod protektoratem proboszcza farnego ks. **kanonika Schulza** obchodziło Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej „Przedświt" przy Farze ub. niedzieli uroczystość **15-lecia swego istnienia.** Obchód ten, tak ze względu na rozrost organizacji, jak i liczny udział sympatyków „Przedświtu" — przemienił się w podniosłe święto młodzieży katolickiej.

O godz. 7,50 wyruszył z przed Domu Katolickiego, gdzie mieści się Ognisko „Przedświtu" pochód młodzieży, który udał się do Fary, gdzie ks. kan. Schulz odprawił w asyście ks. Drkowskiego i ks. Wierzchowieckiego solenne nabożeństwo. Podczas mszy św. chór Młodych Polek wykonał szereg pieśni religijnych.

Po nabożeństwie odbyło się w sali Domu Katolickiego uroczystościowe zebranie, które zagaiła witając w serdecznych słowach licznie zgromadzonych uczestników prezeska „Przedświtu" p. **Tykwińska.** Przewodnictwo zebrania złożono w ręce ks. kanonika Schulza. Po okolicznościowej deklamacji jednej z członkiń SMP. — sekretarka p. Świtalska odczytała sprawozdania z 15-letniego rozwoju i historji „Przedświtu". Jak wynika z relacji, dziś organizacja ta skupia już zgórą 150 członkiń, które dzielą się na grupę starszych i młodszych. Poza tem w ramach organizacji pracuje szereg kół, jak sportowe, muzyczne, eucharystyczne, misyjne i marjologiczne. Pozostałą część programu zebrania wypełniły; referat dawniejszej prezeski Zarządu Okręgowego p. Dejanki, deklamacje, oraz popis zbiorowy mandolinistek.

Z okazji 15-lecia istnienia przyznano zasłużonym członkiniom dyplomy zasługi, które otrzymały pp.: **Rutkowska, Romanowska, Owczarzakówna i nauczycielka p. Kobzanka (z patronatu).**

Po odczytaniu otrzymanych depesz gratulacyjnych z okazji obchodu 15-lecia istnienia, m. in. wzruszającego **pisma z błogosławieństwem od JE. ks. biskupa Laubitza i życzeń od p. prezydenta miasta Barciszewskiego, oraz złożeniu życzeń przez obecnych na akademji przedstawicieli — miły obchód zakończono.**

Sensacyjne zawody bokserskie

Drużynowy mistrz Pomorza — „Gedanja" zmierzy się z bydgoską „Astorją" przy Z. S.

Jak głoszą rozplakatowane afisze — w nadchodzącą niedzielę odbędą się w Bydgoszczy sensacyjne zawody pięściarskie, w którym bydgoska „Astorja" Związku Strzeleckiego zmierzy się zdrużynowym mistrzem Pomorza — „Gedanją" gdańską. — Zawody te odbędą się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 20.15 na ringu kina Stylowego (w sali Patzera). Tak drużyna gości, jak i gospodarze wystąpią w najsilniejszym swym składzie. W barwach „Gedanji" ujrzymy: Wyszeckiego, Sierockiego, Biangę (trzykrotnego mistrza Pomorza), Hirsza, Zielińskiego, Neumanna, Sarnowskiego i Hantzkego. „Astorja" wystąpi również w składzie reprezentacyjnym, a mianowicie barw najlepszego bydgoskiego klubu pięściarskiego bronić będą: Wojtkowiak, Radowski II, Borowicz, Dorsz, Radowski I, Karasek, Sobecki i Łukowski.

Wynik meczu trudno narazie przewidzieć, to też rzesze sportowców bydgoskich i miejscowi „znawcy" pięściarstwa oczekują niedzielnego spotkania ze zrozumiałem zainteresowaniem.

Z dorocznych zebrań Kół Polskiego Czerwonego Krzyża pow. Szubińskiego

Koło PCK. w Barcinie odbyło swoje doroczne zebranie w dniu 6 bm. W obradach uczestniczyli również delegaci Zarządu Powiatowego z Szubina pp. burm. Tomaszewski i sekr. Krauzewicz. Obrady zagaił członek Zarządu Koła p. Salkowski, oddając przewodnictwo w ręce p. burmistrza Piotrowskiego. W sprawozdaniu z całorocznej działalności zarządu stwierdził, iż Koło borykać się wciąż jeszcze musi z brakiem żywszego zainteresowania zadaniami PCK. wśród miejscowego społeczeństwa. Koło liczy obecnie zaledwie 22 członków, w tem 10 stanowi nauczycielstwo.

Nowy Zarząd wybrano w składzie pp. dyr. Kwiatkowski z Wapienna — prezes, dr. Kończak z Barcina — wiceprezes, Maśliński — sekretarz, burm. Piotrowski z Barcina — skarbnik.

* * *

Pod przewodnictwem p. rejenta Pytla odbyło się zebranie Koła PCK. w Łabiszynie. Sprawozdania z rocznej działalności Koła wygłosili pp. prezes dr. Majchrzak, sekr. Andrysiak i skarbnik Pawłowski. Praca zarządu była w okresie sprawozdawczym intensywna, jednak i tu wskutek niezrozumiałej wciąż jeszcze niechęci — działalność nie dała pożądanych wyników. Nowy zarząd ukonstytuował się w wyniku przeprowadzonych wyborów następująco pp.: rejent Pytel — prezes, dyr. Górski — wiceprezes, Cegielski — sekretarz i Konopa — skarbnik.

* * *

Roczne walne zebranie Koła PCK. w Rynarzewie odbyło się przy wyjątkowo licznym udziale członków. Obradom przewodniczył drogomistrz p. Safian ze Szkocji. Sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu wygłosił prezes p. Jankowski, wykazując, iż Koło rozwija się coraz to pomyślniej, jednocząc coraz to większą liczbę członków zainteresowanych sprawami PCK.

Wybory nowych władz Koła przyniosły następujące wyniki pp.: Jankowski — prezes, Włodarczykówna — wiceprezeska, Gutkowska — sekretarka i Molenda — skarbnik.

Zarządy Okręgowe Pocztowego PW

mają prawo całkowitego przeprowadzenia prób o POS

Jak donosi Orędownik nr. 4 Miejskiego Komitetu WF i PW m. Bydgoszczy — Państwowy Urząd WF i PW w Warszawie upoważnił Zarządy Okręgowe Pocztowego Przysposobienia Wojskowego do całkowitego przeprowadzenia prób o POS.

Poczta polska bije rekordy sprawności

Od jednego z naszych Czytelników, pana Józefa N. otrzymujemy wymowne pismo, świadczące nad wyraz pochlebnie o sprawności naszej poczty. Pan J. N. pisze: „Przed kilku dniami wrzuciłem do skrzynki pocztowej list zaadresowany: N. N. Antokolska 42 — Warszawa. Poczta adres sprawdziła, poprawiła miejscowość Wilno zamiast Warszawa (gdzie takiej ulicy niema), a pan N. N. list otrzymał.

Znam inny podobny wypadek: List z Dalekiego Wschodu był zaadresowany następująco: Dr. N. N. Polska (bez podania miejscowości i adresu). Jak się okazało adresat został odnaleziony przez pocztę w Warszawie. Trzeci taki wypadek: List opatrzony adresem: Skwer Kościuszki 17 N. N. (bez podania miejscowości) zawędrował do Gdyni, gdzie adresat został odnaleziony".

Przykłady te świadczą zresztą o wyjątkowych wypadkach sprawności naszej poczty, gdzie pocztowcy musieli rozwiązywać swego rodzaju łamigłówki, by zadowolić wymagającego nadawcę. Ogólna sprawność poczty polskiej jest nam wszystkim znana i — naprawdę — dawno już nie słyszymy narzekania na naszą służbę doręczeniową. Poczta polska funkcjonuje obecnie jak dobrze wyregulowany chronometr... Mrówczej pracy polskiego pocztowca — cześć!

W trosce o 14-tysięczną armję dziatwy szkolnej

Stan szkolnictwa powszechnego w Bydgoszczy

Wiele mówi się dzisiaj o kryzysie, który przeżywa szkolnictwo. Z jednej strony słyszy się o **tysiącach nauczycieli, dla których brak posad;** z drugiej strony o setkach tysięcy dzieci, które nie mogą znaleźć pomieszczenia w szkołach. Przeciętny obywatel bydgoski myśli, że kryzys ten nie dotarł do naszego miasta, że zagrożone są nim przedewszystkiem Kresy Wschodnie. Spójrzmy jednak prawdzie w oczy, a **ujrzymy przerażające rzeczy.** O ile dzisiaj szkoły bydgoskie mogą pomieścić wszystkie dzieci w wieku szkolnym, to nie jest wykluczone, że zaskoczy nas taka sytuacja, że i **u nas pewnego roku dzieci znajdą się poza progiem szkoły, o ile zawczasu nie zapobiegnie się temu.**

Po wojnie w całej Polsce trąbiono na alarm, że trzeba budować szkoły, bo liczba dzieci wzrasta. Przyrost ludności w Polsce wynosi co roku pół miljona mieszkańców. Sama **Bydgoszcz prawie podwoiła ilość mieszkańców.** Tymczasem **miasto nasze nie zrobiło nic, aby zapewnić pomieszczenie w szkołach podrastającemu pokoleniu.** Miasto nasze znacznie powiększyło się, tymczasem **ilość szkół pozostała ta sama co przed wojną.** Dopiero w ostatnich latach, kiedy ta bierność miasta w dziedzinie budownictwa szkół zaczyna grozić katastrofą zaczynamy budować gmachy szkolne. Oddano do użytku publicznego szkołę powszechną na Bielawkach, buduje się szkołę na Jachcicach, w niedługim czasie ma się rozpocząć budowa nowej szkoły przy ul. Rejtana. Oczywiście **w dobie obecnego kryzysu budowa szkół nie może podążyć równomiernie z przyrostem dzieci.**

Mamy obecnie **w Bydgoszczy blisko 14000 dzieci, uczęszczających do publicznych szkół powszechnych.** Dzieci te chodzą do 277 oddziałów (klas), tymczasem szkoły nasze dyspnonują tylko 223 izbami szkolnemi, a więc **bra 54 izb szkolnych.** Znaczy to, że **miastu naszemu brak jeszcze 4 gmachów szkolnych.**

Najgorzej przedstawia się ten stan w w śródmieściu, które dysponują 61 izbami szkolnemi na 93 klasy. **W samem śródmieściu brakuje zatem 32 izb;** t. zn. że byłyby tu potrzebne dwa nowe budynki szkolne.

O tem, by dziecko mogło naukę rozpocząć rano o godz. 8, a kończyć najpóźniej o godz. 13, w tych warunkach mowy być nie może. **W 13 szkołach bydgoskich nauka od**bardzo często naukę dopiero o godz. 16. Taki **stan rzeczy jest krzywdzący dla dziecka.** Odbija się to na jego zdrowiu, odbija się to na życiu rodziennem, odbija się to na nerwach nauczyciela. Trudno przy takich warunkach pracy przestrzegać zasad higjeny.

Liczba dzieci w klasach wzrasta z roku na rok. **Mamy w Bydgoszczy szkoły, gdzie liczba dzieci w klasie dochodzi do 68.** Cierpi na tem znowu dziecko, bo niemożliwością jest, aby przy takiej ilości dzieci w klasie, nauczyciel mógł należycie skontrolować i ocenić jego pracę. **Cierpi na tem zdrowie dziecka, bo w przepełnionym lokalu szybko wytwarza się nadmierna ilość dwutlenku bvwa się na dwie zmiany.** Dziecko kończy **węgla.** Dziecko wraca do domu z bólem głowy.

Budynki szkolne, które nam pozostały z czasów przedwojennych, wykazują wielkie braki. Korytarze są za ciasne, nie były zresztą przez budowniczych przewidziane na taką ilość dzieci. Stan pieców w wielu szkołach jest fatalny, w wielu szkołach brak kanalizacji, brak umywalni, w ośmiu szkołach brak pracowni do zajęć praktycznych. Dziedzińce szkolne były niegdyś dobre dla 700 dzieci, ale z trudem pomieszczą 1500 dzieci. Liczba ustępów jest również niedostateczna. **Liczba dzieci wzrasta, a nic nie zrobiono, by pomnożyć dotychczasowy stan posiadania.** W szkole na Miedzyniu przypadają dwa sedesy na 170 dziewcząt. **Są szkoły, które urządziły klasę w piwnicy i na poddaszu, bo nie mogłyby inaczej pomieścić wszystkich dzieci, np. szkoła Sienkiewicza przy ul. Sowińskiego. Stan sanitarny szkół jest poniżej krytyki.**

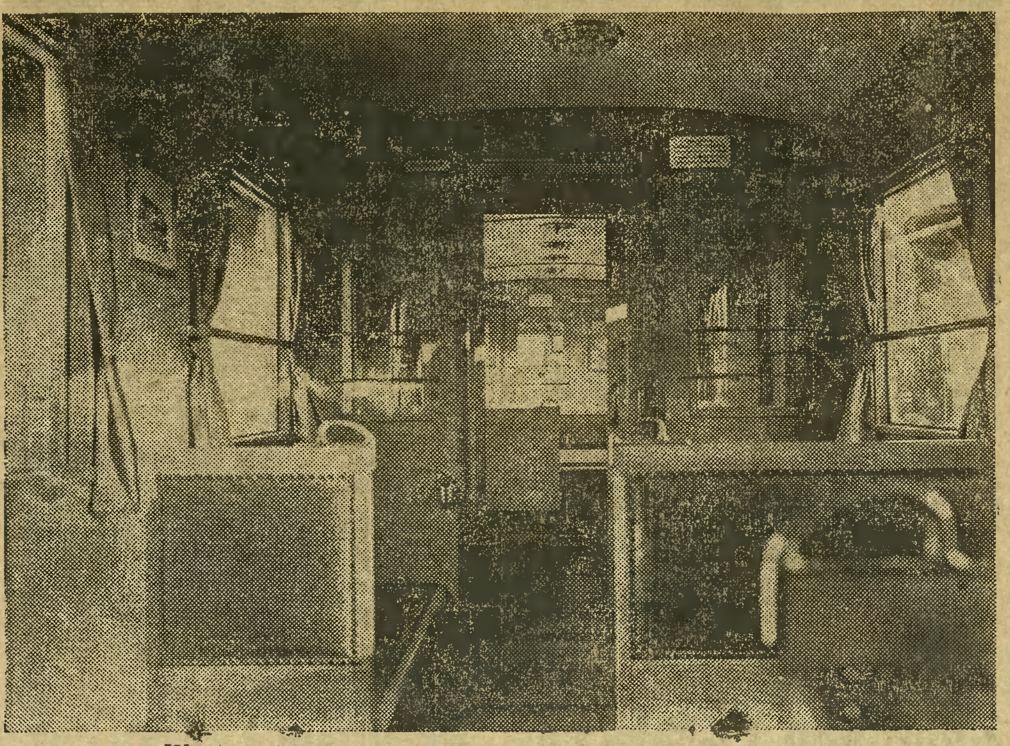
Szkoły powszechne nie posiadają też dostatecznej ilości pomocy naukowych. Szkoły nietylko nie są w stanie pomnożyć swego stanu posiadania, ale **Magistrat nie dostarcza im środków na konserwację posiadanych pomocy** (obrazów, map, książek, przyrządów do przyrody martwej itp.). W wielu szkołach **pomoce te leżą na podłogach i stołach, niszczeją w ten sposób przedwcześnie,** bo brak szaf na ich przechowanie. Doprowadza to szkoły do **systematycznego zubożenia w środki,** które mają dziecku przez poglądową naukę, ułatwić pracę szkolną.

Magistrat naszego miasta musi znaleźć środki, aby wyprowadzić szkoły z tego ciężkiego położenia. O ile w tych ciężkich czasach nie zdobędzie się na energiczne posunięcia, może to doprowadzić do katastrofy. **Oszczędności na oświacie nigdy nie były dobrodziejstwem obywateli.** Konieczna jest planowa budowa nowych gmachów szkolnych. Nie budowano w latach dobrej konjunktury mimo głosów ostrzegawczych, trudno budować dzisiaj.

Istnieją w Bydgoszczy dwie szkoły wydziałowe, które są w stanie likwidacji. Szkoły te muszą być oddane do użytku szkolnictwa powszechnego. Przecież liczba dzieci w szkołach powszechnych będzie stale wzrastała. Mówią o tem cyfry. Obecnie chodzą do klas I szkoły powszechnej dzieci urodzone w roku 1927. Jest ich w Polsce 958 tysięcy. Dzieci, urodzonych w r. 1928, które z dniem 20 sierpnia br. rozpoczną obowiązek szkolny, jest 984.000. Dzieci urodzonych w r. 1929 988.000, dzieci urodzonych w roku 1930 1.016.000. **Przyrost dzieci stale się zwiększa, musimy więc już dzisiaj pamiętać o tem, aby one znalazły pomieszczenie w szkołach.**

Większość obywateli naszego miasta kończy swe wykształcenie na szkole powszechnej. **Obywatele ci mają prawo żądać, aby miasto zapewniło im normalne warunki ukończenia szkoły.**

Jest rzeczą chwalebną, że miasto nasze dba o rozbudowę szkolnictwa średniego, ale nie może się to stać kosztem szkolnictwa powszechnego. Jeśli więc miasto chce założyć nowe zakłady na poziomie średnim, to może je pomieścić w dwóch miejskich gimnazjach. Na podstawie nowej ustawy o ustroju szkolnictwa wykształcenie w szkole średniej (gimnazjum i liceum) redukuje się do sześciu lat. Z doświadczenia wiemy, że w gimnazjach starego typu najliczniejsze były klasy pierwsze i drugie, które teraz odpadły. Gimnazja tutejsze mają więc tyle miejsca, że mogłyby w murach swoich przyjąć jeszcze jeden zakład na poziomie średnim. Za wszelką cenę należy jednak dążyć do oddania kilku budynków dla potrzeb szkolnictwa powszechnego. Nie wolno nam oszczędzać na wychowaniu, bo wszelkie braki w tej dziedzinie mogłyby się na nas nielitościwie zemścić.



Wnętrze nowego wagonu Bydgoskiej Kolejki Powiatowej.

Za kulisami pracy spedycyjnej w Gdyni

Koncesja i uczciwość kupiecka czy... sprzedaż autografów?

Zagadnienie portowej pracy spedycyjnej należy do grupy tych spraw, które wywierają olbrzymi wpływ na kształtowanie się rozwoju naszego portu.

Spedycja jest właśnie tą osią, dookoła której koncentrują się wysiłki, wieńczone ściąganiem mniejszych lub większych transportów przez port polski. Jako podstawa naszej pracy na morzu, śledzona też jest spedycja ze szczególną pieczołowitością zarówno przez zainteresowane czynniki portowe, jak i przez firmy powierzające towarzystwom spedycyjnym ładunki, tj. przez importera. Celem dalszego usprawnienia czynności spedycyjnych, które stanowią bądź co bądź moment atrakcyjności każdego portu — czynione są stale wysiłki, zmierzające do jak najlepszego rozwiązania tej ważnej dziedziny pracy.

Skomplikowane czynności techniczne, związane z wykonaniem zawodu spedytora, podobnie jak i cały szereg innych funkcyj portowych — pojmowane są wszakże najrozmaiciej przez rozmaite elementy, osiadłe w Gdyni i uważające młode, świetnie rozwijające się miasto portowe — za zródło korzystnych kombinacyj. Te usiłowania powinniśmy we własnym interesie jak najszybciej usunąć.

Na terenie Gdyni istnieje jak wiadomo wiele przedsiębiorstw spedycyjnych. Nie wszystkie jednak posiadają prawo wykonywania odprawy celnej towarów, które zawarowane jest firmom posiadającym na czynności te — koncesję Departamentu Ceł Ministerstwa Skarbu. Zagadnienie pracy spedycyjnej w porcie gdyńskim związane jest — jak już powiedzieliśmy — z kwestją rozwoju polskiej spedycji morskiej, dlatego też popierane są w pierwszym rzędzie polskie placówki tej branży. Takie założenie sprawy wynika zresztą z konieczności stworzenia rodzimego aparatu handlowego, którýby był zdolny obsługiwać nasz instrument techniczny, jakim w wymianie towarowej jest każdy port morski. Nie może być zresztą z kwestją tą inaczej, jeśli pragniemy jak najdalej uniezależniać się od zagranicy.

W ten sposób otrzymało więc kilkanaście firm spedycyjnych koncesje odprawy celnej, które zapewniają im pozytywną pracę zawodową. Niestety — w miarę rozwoju Gdyni, a tem samem wzmożenia się ruchu portowego, niejednokrotnie zdarzają się wypadki nadużywania posiadanego przywileju.

Idą one głównie w tym kierunku, że firma spedycyjna mająca koncesję na prawo clenia towarów, poddzierżawia ją nowopowstającym placówkom, przeważnie zagranicznym, co jest zupełnie niedopuszczalne i karygodne z punktu widzenia obrony interesów polskich. Dzieje się to w ten sposób, że na tak zwanem „zgłoszeniu celnem", które obok szeregu innych dokumentów jest potrzebne do przeprowadzenia odprawy celnej — koncesjonowana firma spedycyjna „wyświadczająca" innej „przysługę", umieszcza swą pieczątkę oraz podpis swego deklaranta celnego, podczas gdy faktyczne czynności handlowe i transportowe wykonywa to drugie przedsiębiorstwo.

Ze sprzedaży „autografów" ciągną oczywiście poszczególne firmy, trudniące się tym procederem niezłe zyski. Jak nas bowiem z rozmaitych stron informują, „zaprzedające się" firmy biorą od swych „klientów" prowizje względnie ryczałty miesięczne. W większości wypadków z „usług" takich korzystają przeważnie te z pośród obcych placówek spedycyjnych, które do niedawna jeszcze do wysiłku pracy Rzeczypospolitej na morzu odnosiły się wrogo, a nawet agresywnie.

To też w interesie ogółu należy sprawy takie, jak sprzedaż „autografów" na dokumentach celnych — przypomnieć dziś ze szczególną wyrazistością, aby były one ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy kombinacje te uprawiają.

Dobro i rozwój własnego portu morskiego, doznającego tak szczerej naprawdę opieki ze strony Rządu, oraz tak życzliwego zainteresowania ze strony społeczeństwa — jest również troską poważnie myślącej prasy polskiej.

Hasło „Frontem do Morza" pojmować bowiem należy nietylko jako entuzjazm narodu w pewnych podniosłych dla naszego życia chwilach, lecz w większej jeszcze mierze jako stała czujność w obronie interesów Polski Mocarstwowej, które w oparciu o Bałtyk — **dają** pełną gwarancję naszej niezależności gospodarczej w ogólnoświatowym **wyścigu** pracy na morzu.

Dr. Orlik.

Z życia Tow. Obywateli na Rupienicy

Ub. niedzieli odbyło się w sali p. Węglarskiego plenarne zebranie Towarzystwa Obywateli na Bydgoszcz — Rupienicę i Kujawskie Przedmieście. Obrady zagaił prezes Towarzystwa **radny miejski p. kier. Zwadzki,** który w obszernem omówieniu zreferował również obecne położenie gospodarcze naszego miasta, podając przyczyny niekorzystnych sytuacyj finansowych poszczególnych sfer miejscowego społeczeństwa, oraz środki zaradcze, jakiemi w walce z temu trudnościami posługują się Rząd i władze miejskie. Przechodząc w swojem przemówieniu do sprecyzowania gospodarki miasta — referent zaznaczył, iż za najgłówniejsze swoje zadanie uważa Rada Miejska zrównoważenie naszego budżetu, ponieważ ujemny bilans mógł się fatalnie odbić na administracji miasta.

Nad poruszonym przez p. kier. Zawadzkiego tematem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której głos m. in. zabierali pp.: **Przybylski, Eichstaedt i Oparski.** W wolnych głosach obecni poruszyli jeszcze szereg bolączek lokalnych przedmieścia, zwłaszcza szeroko omawiając brak wodociągu przy ul. Glinki, co zmusza licznych mieszkańców tej ulicy do czerpania wody z odległych miejsc, gdyż najbliższe studnie zawierają wodę nienadającą się zupełnie do użytku.

I komu dzisiaj wierzyć?

Nawet serdeczny przyjaciel okrada

P. Franciszek Grzeszcz, mechanik z Bydgoszczy **miał przyjaciela Gerharda Bruskiego, który zkolei miał znów... wielkie zapotrzebowanie na pieniądze.** Tej to okoliczności Grzeszcz zawdzięcza jedno z najsmutniejszych swoich w życiu zdziwień, a mianowicie. to, które go ogarnęło kiedyś, gdy przypadkiem zerknął do swej książeczki oszczędnościowej K. K. O., przechowywanej na dnie swego kawalerskiego kuferka. Krótko mówiąc — p. Grzeszcz zobaczył, iż **suma jego oszczędności zmalała poważnie, gdyż o okrągłych 200 zł.** Poszkodowany przepytał wszystkich domowników, gospodynię i swego przyjaciela — współlokatora Bruskiego, lecz niczego się nie dowiedział. Przyjaciel tylko uścisnął mu rękę współczująco, to też Grzeszcz zdecydował się powiadomić o zagadkowej wypłacie z jego konta policję.

I dopiero w świetle drobiazgowych dochodzeń wyszło na jaw, iż **podpis na pokwitowaniu odbioru podjętej sumy złożył w „zastępstwie" p. Grzeszcza nikt inny, jak tylko... jego przyjaciel Bruski.**

Sprawa znalazła swój epilog przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Wyrok: **8 miesięcy z warunkowem zawieszeniem na 2 lata.**

Koronowo

— **Nowy wiceburmistrz.** Dnia 16 bm. wybrany został wiceburmistrzem Koronowa jednogłośnie przez wszystkich radnych długoletni członek Rady Miejskiej p. **Ignacy Nowak,** znany na terenie miasta działacz społeczny.

— **Z walnego zebrania Polskiego Czerwonego Krzyża.** Ub. piątek w sali p. Gollnikowej odbyło się walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża, oddziału w Koronowie. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano ks. proboszcza Chylareckiego, a sekretarką p. Kamińską. Po wysłuchaniu sprawozdań członków zarządu z rocznej działalności i po udzieleniu absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Do nowego zarządu weszli: prezeska p. dyr. Baierowa, wiceprezes p. dr. Szews, sekretarka p. Kamińska, skarbnik p. dyr. Klajbor, oraz komendant drużyny ratowniczej p. Mętkowski. Wybrano również delegatkę na zjazd okręgowy do Toruniu w osobie p. dyr. Beierowej, a na zastępczynię p. Kamińską. Prezeska p. dyr. Beierowa złożyła również podziękowanie p. dr. Szewsowi za zupełnie bezinteresowne udzielenie pomocy lekarskiej w 250 prawie wypadkach biednym ze Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, która to Stacja znajduje się pod kierownictwem Polskiego Czerwonego Krzyża. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

Od Administracji

Zawiadomienia i komunikaty o zabawach, zebraniach towarzyskich, dancingach i innych imprezach dochodowych, urządzanych przez organizacje społeczne, podlegają opłacie ogłoszeniowej i nie będą umieszczane bezpłatnie w dziale kroniki lokalnej.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich organizacyj, aby wzmianek tych nie nadsyłały do Redakcji, lecz kierowały je bezpośrednio do Administracji naszego pisma, wraz z przypadającą opłatą, która wynosi po 25 gr. od wydrukowanego wiersza.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

20 lutego.

1790 Umarł w Wiedniu cesarz austrjacki — **Józef II.**

1810 Umarł w 82 roku życia astronom i filozof polski **Marcin Poczobut Odlanicki.**

1810 Rozstrzelanie w Mantui przywódców powstania tyrolczyków: **Andrzeja Hofera i Piotra Mayera.**

1820 Urodził się słynny skrzypek wirtuoz i kompozytor belgijski **Henri Vieuxtemps.**

1855 Umarł zasłużony historyk i działacz — **patrjota Wielkopolski Jędrzej Moraczewski.**

1862 Urodził się w Warszawie poeta tłómacz Dantego i Byrona **Edward Porębowicz.**

1875 **Conclave** po śmierci Piusa IX wybierą Papieżem hr. Joachima Pecci (Leona XIII).

1886 Urodził się w Sziłagvicz głośny komunistą węgierski — **Bela Kun** (Cohn).

1915 Umarł w Poznaniu arcybiskup gnieźnieński poznański **Edward Likowski.**

1919 Zamordowany został w Langhman **Habibullah Khan.**

1919 **Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej** powierza **JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU „urząd, stanowisko i władzę" Naczelnika Państwa.**

21 lutego.

1513 Umarł po 10-cioletnim pontyfikacie wielki Papież Epoki Humanizmu i Renesansu **Juljusz II** (de la Rovere).

1530 Koronacja **Zygmunta Augusta** na króla polskiego dokonana za życia Ojca t. j. Zygmunta Starego.

1574 **Henryk Walezjusz** w 23-cim roku życia uroczyście koronowany na króla polskiego przez prymasa Jakóba Uchańskiego w Krakowie

1609 Urodził się w zamku rodowym wybitny wódz i wojownik austrjacki hr. **Rajmund Montecuccoli,** któremu przypisują popularny aforyzm: **„Ażeby móc prowadzić wojnę, potrzeba trzech rzeczy: po pierwsze — pieniędzy, po drugie — pieniędzy, i po trzecie — pieniędzy".**

1677 Umarł w Haadze filozof-panteista **Baruch Benedykt de Spinoza, Żyd.**

1791 Urodził się w Wiedniu kompozytor, wirtuoz i pedagog muzyczny **Karol Czerny,** nauczyciel Fr. Liszta.

1804 Urodził się w Romanowie, pod Lwowem, wybitny ekonomista i socjolog polski **Józef Supiński.**

1820 Urodził się na Podolu przyszły organizator ruchu niepodległościowego w 1861 r. poeta i tłómacz **Apollo Nałęcz-Korzeniowski,** ojciec znakomitego powieściopisarza angielskiego, Conrada.

1842 Umarł zasłużony pianista-pedagog **Wojciech Żywny,** rodem Czech; był nauczycielem Szopena.

1846 **Wybuch powstanie na Pomorzu (pod m. Starogardem) przeciwko Prusakom pod wodzą Florjana Cejnowy, zasłużonego dla sprawy narodowej Kaszuby *).**

1856 Urodził się w Drohobyczu przedwcześnie zmarły, wybitnie utalentowany malarz **Maurycy Gottlieb,** piewca i poeta w plastyce Wschodu.

1866 Urodził się w Bambergu sławny lekarz niemiecki **August von Wassermann.**

1915 Zacięte walki na froncie francuskim w Szampanji (czasu wojny światowej).

1916 Początek krwawej bitwy, rok bez mała trwającej — **pod m. Verdun'em.**

Wstrząsy podziemne odczuto znów w Katowicach

Stoją one w związku z pracą w kopalniach

Ostatnio co pewien czas odczuć można w Katowicach i w najbliższych okolicach Katowic wstrząsy podziemne. **Datuje się to od czasu ostatniej katastrofy górniczej na kopalni „Wujek"** pod Katowicami t. j. od przeszło miesiąca. W pierwszych 2-ch tygodniach po katastrofie zanotowano całą serję wstrząsów. Następnie zaobserwowano pewne uspokojenie, a 19 bm. dał się odczuć wstrząs o godz. 7 rano.

Wstrząsy te trwają przez ułamek sekundy, są **jednakże niekiedy dość silne.** Jak mówią, stoją one w związku z pracami górniczemi, prowadzonemi w kopalniach.

Programy radjowe

Piątek, 22 lutego

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,48, 7,07, 7,25 Muzyka z płyt. 6,52 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 10,30 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża w Warszawie z okazji 125-ej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Podczas Mszy św. zostanie wykonane przez Chór świętokrzyski pod dyr. prof. J. Maklakiewicza oraz solistę: 1) Chopin: Preludjum c-moll (na organach). 2) Moniuszko: Requiem, 3) J. Elsner: Dies Irae. 4) J. Maklakiewicz: a) Domine Deus — offertorium, b) Sanctus, c) Benedictus, d) Agnus Dei, e) Lux eternum, 5) Chopin: Preludjum e-dur (na organach). 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteor. 12,05 Codzien. Przegl. Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka salonowo-taneczna w wyk. ork. T. Kwiecińskiego. 12,45 „Wychowanie społeczne w przedszkolu" — wygł. p. Z. Bogdanowicz. 13,00 Dziennik południ. 13,05 Stare walce w wyk. Ork. Salon E. Lorand (płyty). 15,30 Wiadom. o eksp. polskim. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 „Marsze królowej broni — piechoty" — w wyk. Ork. 36 p. p. 16,45 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa ze Lwowa. 17,15 Muzyka do utworów dramatycznych (płyty). 17,50 Przegląd wydawnictw, wygł. prof. H. Mościcki. 18,00 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 18,10 Życie kult. i artyst. stolicy. 18,15 „Muzyka taneczna w literaturze skrzypc. i fortepianowej". Wyk.: O. Iliwicka (fort.) i N. Stokowska (skrzypce). Słowo wstępne wypowie dr. A. Simonówna. 18,45 Odczyt z Poznania. 19,00—19,20 Muzyka popularna (płyty). 19,20 Reportaż z uroczystości chopinowskich w Dreźnie przeprow. red. Kaz. Smogorzewski (Transmisja z Drezna). 19,30 Pieśni w wyk. H. Tysiaka. Przy fort. prof. L. Urstein. 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Jak spędzić święto?" 20,05 Pogadanka muzyczna wygłosi prof. Stan. Niewiadomski. 20,15 Festival Chopinowski z Filharm. Warsz. z udz. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. M. Mierzejewskiego i solistów: Z. Rabcewiczowej, J. Śmidowicza, W. Łabuńskiego, B. Kona i P. Lewieckiego. I. 1) Koncert fortepianowy e-moll — wyk. Z. Rabcewiczowa, 2a) Warjacje na tem. z „Don Juana", b) Fantazje na tematy polskie odegra J. Śmidowicz. II. 3) Andante spianato i Polonez Es-dur — odegra W. Łabuński, 4) Koncert fortepianowy f-moll — odegrą B. Kon, 5) Krakowiak — odegra P. Lewiecki. W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce?" 22,30 Recytacje poezyj. 22,40 Koncert reklamowy. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunik. lotniczej. 23,05—23,30 Muzyka tan.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

15,40 Sygnał oraz zapowiedź programu. 15,45 do 17,15 Transmisje z Warszawy i ze Lwowa. 17,15 Popularna muzyka orkiestrowa (płyty). 17,50—18,10 Transmisje z Warszawy. 18,10 Życie kult., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18,15—19,45 Transmisja z Warszawy, Poznania i Drezna. 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Transm. z Warszawy. 19,56 Wiadom. sport. z Pomorza. 20,00 Chwilka społeczna. 20,05 do 22,00 Transmisja z Warszawy. 22,40 Koncert reklamowy. 22,00—23,30 Transmisja z Warszawy.

ZAGRANICA.

17,30 **Wiedeń.** Utwory Haendla. 17,40 **Ryga.** Koncert Koła śpiew. Harfa. 17,50 **Monachjum.** Pieśni Schmida. 18,30 **Berlin.** Koncert ku czci Chopina z udz. Fr. Łukaszewicza. 19,00 **Sztutgart.** Słuchowisko o Chopinie. 19,20 **Ryga.** Koncert Chopinowski z udz. Fr. Elegaard. 19,35 **Wiedeń.** Melodje i piosenki alpejskie. 20,25 **Beromuenster.** Utw. Regera. 20,30 **Londyn. Nat.** Melodje hiszpańskie. 20,45 **Regional.** Pieśni Schuberta. 21,00 **Praga.** Oratorjum Haendla. 21,00 **Frankfurt.** Festival Belliniego. 21,00 **Medjolan.** Koncert symf. pod dyr. Mengelberga. 21,10 **Lipsk.** Aud. ku czci Chopina. 21,35 **Wiedeń.** Koncert muzyki operowej. 21,45 **Lipsk.** Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Chopina. 21,50 **Budapeszt.** Występ kwartetu Gertlera. 24,00 **Frankfurt.** Koncert nocny. 24,00 **Regional.** Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIE. 1521

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 100 dnia 30 października 1934 r. wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa III Gdy 32 ex Wouter" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C N. Wymiary żaglowca są następujące: długość 25,37 m., największa szerokość 6,72 m., głębokość 2,75 m., pojemność brutto 110,45 ton rejestrowych, pojemność netto 71,90 ton rejestrowych. Statek zbudowany został w roku 1916 w Vlaardingen przez stocznię van der Meer; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlecenie Nr. 95.

OBWIESZCZENIE. 1528

W czwartek, dnia 21 lutego o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszej ekspedycji towarowej licytacja przedmiotów znalezionych i nieodebranych na terenie w. m. Gdańska z miesiąca października 1934 r.

Fundbüro, Danzig Lege Tor.

OGŁOSZENIE. 1520

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 99 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa II Gdy 8" ex „Clara" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C M. Wymiary żaglowca są następujące: długość 25,47 m., największa szerokość 6,58 m., głębokość 2,84 m., pojemność brutto 106,95 ton rejestrowych, pojemność netto 68,48 ton rejestrowych. Statek zbudowany został w roku 1914 w Hendrik Ido Ambacht przez stocznię Janker i Stans; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlecenie Nr. 96.

OGŁOSZENIE. 1522

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 101 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa IV Gdy 48" ex „Jacob den Dulk Gzn" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C O. Wymiary żaglowca są następujące: długość 24,50 m., największa szerokość 6,56 m., głębokość 2,89 m., pojemność brutto 108,20 ton rejestrowych, pojemność netto 70,69 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w roku 1914 w Vlaardingen przez stocznię A de Jong; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlecenie Nr. 94.

Km. 1345/34. 1505

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III-go, Brunon Duplicki, urzędujący w Toruniu przy ul. Św. Jakóba pod nr. 7 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 29 marca 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu, pokój nr. 43 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej, składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych, inwentarza żywego, martwego i roli położonej w Lulkowie powiecie toruńskim, województwie Pomorskiem, obejmującej powierzchni 226.155 m², która stanowi własność rolnika Wilhelma Wedemeyera, zamieszkałego w Lulkowie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, Lulkowo, powiat Toruń, tom 1 karta 5.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 48.700; sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł. 32.466,70.

Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 4.870,00 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 20 lutego 1935 r.

Komornik:

(—) Br. Duplicki.

Zgubiono

19 bm. paszport gdański w czarnym futerale na ulicy Jana z Kolna do dworca. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem, w przeciwnym razie unieważnia się. F. G. Reihold, Sp. o. o., Gdynia, Portowa 4. z 152

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiąc marzec 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. marzec 1935 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na mies. marzec 1935 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2,89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. marzec 1935 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niestosowne przekreślić.

OGŁOSZENIE. 1519

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 98 dnia 30 października 1934 r. wpisano żaglowiec rybacki, z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa I Gdy 7" ex „Scheveningen" o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C L. Wymiary żaglowca są następujące: długość 25,41 m., największa szerokość 6,60 m., głębokość 2,85 m., pojemność brutto 115,31 ton rejestrowych, pojemność netto 80,08 ton rejestrowych. Statek zbudowany został w Ganderak przez stocznię De Jung w roku 1919; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są: Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlecenie Nr. 97.

OGŁOSZENIE. 1523

W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 102 dnia 30 października 1934 r. wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa V Gdy 49" ex „J. Hoogenraad Sr." o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C P. Wymiary żaglowca są następujące: długość 25,69 m., największa szerokość 6,71 m., głębokość 2,82 m., pojemność brutto 111,28 ton rejestrowych, pojemność netto 73,82 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w roku 1918 w Alphen nad Renem przez stocznię Boot; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa" Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są: Johannes van der Toorn w Hadze (Holandja) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlecenie Nr. 93.

1515

OGŁOSZENIE PRZETARGÓW NR. 3.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu, ogłasza przetargi nieograniczone na następujące roboty:

1. Remont budynków więziennych w Grudziądzu, dn. 5 marca 1935 r. o godz. 12-tej.
2. Przebudowa inst. elektr. na prąd zmienny w garn. Bydgoszcz, dnia 6 marca 1935 r. o godz. 13-tej.
3. Zainstalowanie ustępów w bud. mieszkalnych w Toruniu, dnia 7 marca 1935 r. o godz. 12-tej.
4. Remont instalacji elektr. w Brodnicy, dnia 8 marca 1935 r. o godz. 12-tej.
5. Remont instalacji elektr. w stajniach w Toruniu, dnia 8 marca 1935 r. o godz. 13-tej.
6. Budowa studni artezyjskiej we Włocławku, dn. 11 marca 1935 r. o godz. 12-tej.
7. Budowa studni artezyjskiej w Grudziądzu, dn. 11 marca 1935 r. o godz. 13-tej.
8. Zainstalowanie 4-ch hydrantów i remont sieci wodoc., kanal. w Toruniu, dn. 14 marca 1935 r. o godz. 12-tej.
9. Nadbudowa piętra na budynku koszarowym w Brodnicy, dnia 14 marca 1935 r. o godz. 13-tej.
10. Przebudowa stajen w Toruniu, dnia 14 marca 1935 r. o godz. 14-tej.
11. Wykończenie budowy umywalni i ustępów w Grudziądzu, dn. 15 marca 1935 r. o godz. 13-tej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu, Plac Św. Jana Nr. 3.

Do oferty należy dołączyć:

1. Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi, wypisanemi cyfrowo i słownie.
2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ślepe kosztorysy, przepisy o ofertach i instrukcja dla oferentów są do nabycia, rysunki zaś są do obejrzenia w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII. Toruń, Plac Św. Jana 3 w godz. od 12 do 13-tej.

W razie powierzenia robót winna Firma przed spisaniem umowy, przedstawić pisemny dowód, że przez firmę dokonana subskrypcja obligacji Pożyczki Narodowej została całkowicie uiszczona.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oraz zlecenia robót w dowolnym zakresie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.
Nr. 854-N Bud. 35.

Zlecenie Nr. 87/IX.

5 K. 58/31. 1514

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Gronowie - Gronówku, stanowiąca majątek ziemski w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gronowo - Gronówko k. 1, Brzezinko k. 4 i 10, Olesiek k. 1, Juda Młyn k. 1 oraz Gronówko 2 na imię Władysława Włodzimierza Puzyny zostanie w drodze egzekucji dnia 26 kwietnia 1935 o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój Nr. 43. Cena wywołania wynosi 1.454,206,28 zł.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 1 lutego 1932.

Toruń, dnia 12 lutego 1935 r.

Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 85/IX.

OGŁOSZENIE.

Pod Nr. 18 tutejszego rejestru polskich statków handlowych morskich zapisano dnia 9 lutego 1935 statek (holownik parowy) „P a g e d" ex „Tiger", własność Firmy „Paged" — Polska Agencja Eksportu Drewna S. A. z o. p. Oddział Gdański.

Portem ojczystym statku „Paged" jest G d a ń s k

Sygnał poznawczy jest „S. O. H. H."

Wymiary statku „Paged" są następujące: Długość — 16,08 m.; szerokość — 4,02 m.; głębokość — 1,90 m.

Tonaż wynosi: 85 m^3 = 30 ton rejestrowych b r u t t o
25,8 „ = 9,12 „ „ n e t t o

Statek został wybudowany w r. 1902 w Gdańsku przez firmę F. W. Klawitter.

Komisarz Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
Urząd Marynarki Handlowej w Gdańsku

1527

Spis zapowiedzi Nr. 20. 1529
L. dz. 60/35.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty ślusarz Brunon Ellwart zamieszkały w Orłowie Morskiem, syn kolejarza emer. Alojzego Ellwarta i jego małżonki Małgorzaty z domu Orłowskiej zam. w Miłobądzu, pow. tczewski; 2) niezamężna ekspedjentka Agnieszka Słomińska, zamieszkała w Sopotach, Schefflerstrasse 12, córka zmarłego Józefa Słomińskiego i jego małżonki Teofili z domu Wyczyńskiej zam. w Bobowie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Orłowie Morskiem i „Gazecie Gdańskiej".

Wielki Kack, dnia 8 lutego 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Niklewicz.



W składzie broni

— Radzę panu kupić ten znakomity rewolwer 10-cio strzałowy.

— Tyle nie potrzebuję. Jestem bigamistą: Mam tylko dwie żony.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 15 fen.
„ „ „ „ 4-łamowej . . 50 fen.
„ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.